

Poznań otrzyma nową wielką piekarnię

Poznańskie Zakłady Piekarnicze przewidują w planie na rok 1954 budowę wielkiej, nowoczesnej urzędowej i całkowicie zmechanizowanej piekarni w dzielnicy Rataje w Poznaniu. Piekarnia ta produkować będzie około 50 ton pieczywa na dobę, pokryje więc około 1/4 dziennego zapotrzebowania ludności całego miasta na pieczywo.

Budowa piekarni łączy się z planami przewidującymi dalszą rozbudowę Poznania na prawym brzegu Warty. Wyrosną tam bowiem nowe osiedla i zakłady przemysłowe, które w sumie utworzą nowoczesną dzielnicę zamieszkałą przez około 100.000 ludzi. (L)

Koncert solistów Opery poznańskiej na Uniwersytecie Moskiewskim

MOSKWA (PAP)

Dnia 7 bm. w wielkiej auli uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie odbył się koncert solistów Opery Poznańskiej dla studentów radzieckich oraz młodzieży akademickiej krajów demokracji ludowej, studiującej w Moskwie. W koncercie wzięli udział artyści: Sowińska, Domieniecki, Woźniczko, Kawecka i Kosowski.

Występy artystów polskich spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem słuchaczy.

W zrozumieniu uchwały Rady Ministrów chłopci podejmują zobowiązania wykonania planów dostaw przed terminem

Wprowadzenie wolnego handlu na rynkach i targowiskach zagwarantowane uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. jest przedmiotem żywego zainteresowania całego społeczeństwa, a w szczególności ludności wiejskiej. W ten sposób bowiem władza ludowa w radykalny sposób ogranicza możliwości spekulowania artykułami żywnościowymi, bije w spekulatorów i kulaćskich zauszników.

Wprowadzenie wolnej sprzedaży po wykonaniu obowiązków dostaw stanowi konieczny warunek pobudzenia zainteresowania chłopów w zwiększeniu produkcji rolnej w ich gospodarstwach. Jest bowiem oczywiste, że gdy chłop wykona obowiązkowe dostawy, to następnie jego do chody będą tym większe im więcej produktów dostarczy na rynek.

Uchwała jasno wykazuje jak zgodne są interesy robotników i pracujących chłopów w podniesieniu produkcji rolnej. Robotnikom zależy na tym, by jak najwięcej żywności ukazywało się na rynku, chłopom, by jak najwięcej towarów wyprodukować, sprzedać i w ten sposób podnieść swój dobrobyt.

Dowodem właściwego zrozumienia przez chłopów wielkopolskich tych postanowień uchwały, które dotyczą wsi, są wiadomości jakie otrzymujemy z terenu.

Przy ustalaniu terminów obowiązkowych dostaw na

Ludność Włoch żąda uczciwych wyborów

RZYM (PAP)

Podczas gdy w parlamencie toczą się dalsze obrady nad projektem nowej ordynacji wyborczej, w kraju odbywają się dalsze liczne demonstracje na znak protestu przeciwko temu reakcyjnemu projektowi. W Livorno dokerzy przerwali pracę i urządzili demonstracyjny pochód ulicami miasta. Do pochodu przyłączyło się wielu mieszkańców. W Ragusie odbyła się demonstracja protestacyjna tysięcy robotników rolnych. W Messynie na wiecu z udziałem ponad 6 tysięcy obywateli, uchwalono rezolucję, domagającą się uczciwych wyborów.

CZAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, sobota 10 stycznia 1953 r.

Nr 9 (2754)

Aktyw handlowy Poznania postanawia w codziennej pracy realizować uchwałę Rady Ministrów

Szeroką pracę wyjaśniającą znaczenie uchwały Rady Ministrów z 3 stycznia br. i poszczególne jej przepisy prowadzi nadal w zakładach pracy liczne punkty informacyjne, a na wsi — aktywni gromadzkim. Z szeregu fabryk nadchodzi wiadomość o tym, że przodujący robotnicy postanawiają podnieść wydajność pracy, udoskonalić jej metody i organizację, by w ten sposób wzmocnić produkcję i równocześnie zwiększyć swe zarobki. Trwa wypłata jednorazowego dodatku wyrównawczego.

Sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi pracują na ogół już normalnie. Na targowiskach coraz liczniejsi prywatni sprzedawcy w poszukiwaniu nabywców proponują ceny niższe od cen w placówkach społecznych.

Z wielu okolic wiejskich donoszą, że zwiększyli się tam dostawy mleka do zlewni. Liczni chłopcy wykonują przedterminowo obowiązkowe dostawy żywności.

Wczoraj w auli U. P. przy szczególnie wypełnionej sali, odbyła się konferencja akty-

wu partyjnego, związkowego i administracyjnego wszystkich pionów handlu społecznego Poznania, na której kierownik Wydziału Handlowego Prezydium MRN ob. Jurga wygłosił obszerny referat, omawiający uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja.

Ob. Gałazkowska z PZG stwierdziła m. in.:

„Uchwała Rady Ministrów ma szczególne znaczenie dla nas, kobiet pracujących. W jej wyniku kobieta nie potrzebuje wystawać już w kolejkach za artykułami pierwszej potrzeby, jak to było przedtem, gdyż wykupował je spekulant. Dzisiaj może ona ze spokojem włączyć się w rytm twórczej pracy, gdyż bez trudu może zaopatrzyć swój dom we wszystkie potrzebne artykuły, których już dzisiaj widzimy w sklepach pełne półki.”

Ob. St. Tomaszewski ze Spółnoty Pracy stwierdził, że aktywność handlowy w całości popiera uchwałę Rady Państwa jako dźwignię stopy życiowej świata pracy i ostrza wymierzono przeciwko nierobom i spekulantom.

— Wróg będzie starał się fałszywie tłumaczyć uchwałę —

powiedział Tomaszewski. — Naszym zadaniem jest jak najszybciej tłumaczyć reszty konsumentów, z którymi się przecież codziennie spotykamy, jej właściwe znaczenie.

Sekretarz Prezydium MRN — Wolniewicz podkreślił m. in., że uchwała dopinguje rolników do zwiększenia produkcji płodów rolnych i żywności.

Poważne znaczenie dla sprawnego realizacji uchwały ma akcja uświadamiająca najszerzych mas. Stają do niej obok pracowników handlu społecznego kolejarze, robotnicy z fabryk, cały nasz aktyw społeczny.

Zebrani na konferencji powzięli rezolucję, w której m. in. czytamy:

Aktyw handlu społecznego miasta Poznania stwierdza, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. jest doniosłą reformą gospodarczą, służącą dalszemu rozwojowi naszej gospodarki narodowej, stwarzając właściwe warunki dla poprawy bytu mas pracujących.

Uchwała Rady Ministrów jest doniosłym aktem bardziej słusznego i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Uchwała jest celnym ciosem wymierzonym w spekulantów.

Realizując program Frontu Narodowego wypowiadamy stałą i nieublaganną walkę wszelkim wrogom i panikarzom, pragnącym załamać nasz rynek zbytu. Zobowiązujemy się do zaostrożenia czujności na odzinku handlu wobec wrogów naszej rzeczywistości, a tym samym w całości i zdecydowanie popierać bezdzielnie uchwałę Rady Ministrów.

Prowokacyjne wystąpienie marszałka Juin'a

W tych dniach przemawiał w Strasburgu marszałek Juin, który jako szef sił lądowych paktu atlantyckiego jest jednym z najbliższych pomocników Ridgway'a. Jak wynika z relacji prasy francuskiej, okazało się, że wystąpienie Juin'a było osma rocznicą ofensywy niemieckiej w Ardenach zimą 1945 r.

Jak wiadomo, wojska amerykańsko-angielsko-francuskie znalazły się wówczas na froncie zachodnim w krytycznej sytuacji. Toteż w pierwszych dniach stycznia 1945 roku Churchill wystosował do Generalissimusa Stalina alarmujący apel o podjęcie ofensywy radzieckiej na froncie wschodnim dla okazania w ten sposób pomocy aliantom. Wówczas armie radzieckie na rozkaz Generalissimusa Stalina podjęły 12 stycznia potężne natarcie na olbrzymim froncie od Bałtyku do Karpat. Dowództwo niemieckie musiało ściegnąć z frontu zachodniego i przerzucić na front wschodni swe liczne wojska. W szczególności 5 i 6 armie pancerne, które zagrażały Leodum i Strasburgowi.

Juin nie poczuwał się jednak do obowiązku przypomnienia tych historycznych faktów. Przeciwnie jego przemówienie nacechowane było wrogością do Związku Radzieckiego, który uratował Francję. Dopuścił się on różnych oszczerstw antyradzieckich i usiłował przedstawić Związek Radziecki jako „agresywną siłę” zagrażającą rzekomo bezpieczeństwu Francuzów.

Jednocześnie Juin wychwalał Wehrmacht, jako niezawodnego sojusznika.

Jak wynika z doniesień agencji „France Presse” — wypowiedział się on za tym, by blok atlantycki stał się „stroną napadającą” i by wyzyskał „korzyści” wynikające z nagłości ataku.

We francuskiej opinii publicznej wystąpienie Juin'a wywołało burzę. Nawet dziennik burżuazyjny „Combat” scharakteryzował to wystąpienie jako prowokację.

„Mazowsze” rozpoczęło występy w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Dnia 7 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zainaugurował swoje występy w Moskwie koncertem w Pałacu Kultury im. Gorbunowa.

Zebrana publiczność gorąco oklaskiwała artystów polskich. Wykonawcom koncertu wręczono kosze kwiatów.

Po zakończeniu koncertu przedstawiciel rady zakładu woj. moskiewskich Zakładów Budowy Maszyn podziękował serdecznie zespołowi za bogaty program artystyczny. W odpowiedzi kierownik artystyczny „Mazowsza” prof. Tadeusz Sygietyński wyraził gospodarzom wdzięczność za gorące przyjęcie, z jakim spotkali się artyści polscy.

Nowe warunki umów zachęta do uzyskania najwyższych plonów

Przemówienie radiowe ministra przemysłu rolnego i spożywczego w sprawie nowych warunków kontraktowania buraków cukrowych

WARSZAWA (PAP)

Minister przemysłu rolnego i spożywczego inż. M. Hoffmann wygłosił przemówienie radiowe, w którym omówił nowe warunki i zasady kontraktowania buraków cukrowych.

Min. Hoffmann stwierdził, że nowa umowa w pełni zabezpiecza interesy rolnika, daje gwarancję opłacalności uprawy i będzie narzędziem pomyślnego rozwoju rozprętej akcji kontraktacyjnej oraz zachętą do maksymalnego wysiłku chłopów — producentów do uzyskania możliwie najwyższych plonów.

Nowa umowa obowiązująca dla kontraktowania buraków cukrowych w br. została oparta na słusznych i sprawiedliwych zasadach, w pełni uwzględnia ona postanowienia wynikające z uchwały rządu z dnia 3 stycznia br. i wolna jest od wad dotychczasowej umowy.

Główne postanowienia nowej umowy są następujące:

PO PIERWSZE: — Ustala się jednolitą zapłatę za każdy dostarczony kwintal czystych buraków w wysokości zł 48,00.

Sprzeczności kolonialnego systemu ujawniają obrady konferencji w Rangunie

PEKIN (PAP)

Jak donoszą, dnia 6 stycznia rozpoczęła się w Rangunie (Burma) konferencja socjalistów niektórych krajów Azji. Na konferencji oprócz socjalistów Birmy, Indii, Indonezji, Japonii i innych krajów azjatyckich obecni są: przywódca brytyjskich laburzystów Attlee i faszysta jugosłowiański — titowiec Džilas. Według doniesień z Rangunu, celem konferencji jest „opracowanie wspólnej polityki” oraz sprawa „stosunku do innych nurtów socjalistycznych”.

Konferencja trwać będzie do 15 stycznia włącznie. Jednakże już obecnie ujawniły się sprzeczności między uczestnikami obrad. U podstaw tych sprzeczności leży rozkład systemu kolonialnego imperializmu oraz potężny rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i w krajach zależnych.

Strajk dokerów korsykańskich

PARYŻ (PAP)

Jak podaje „L'Humanité”, dokerzy portu Bastia na Korsyce przeprowadzili we wtorek jednodniowy strajk na znak protestu przeciwko załadowywaniu na statki sprzętu wojennego.

PO DRUGIE: — Każdy plantator ma zagwarantowane prawo zakupu po hurtowej cenie 14.60 zł kwintal w ilości 3 kg za każdy kwintal dostarczonych do cukrowni czystych buraków.

PO TRZECIE: — Plantatorzy otrzymają bezprocentowe zaliczki: pierwszą w nasionach i nawozach sztucznych po podpisaniu umowy, drugą w terminie do 31 marca w wysokości zł 6 i zagwarantowane prawo zakupu 0,4 kg cukru za kwintal zakontraktowanych buraków, trzecią w terminie do 31 lipca w wysokości zł 12 i zagwarantowane prawo zakupu 0,6 kg cukru za kwintal zakontraktowanych buraków.

PO CZWARTE: — Cukrownie wydadzą plantatorowi za każdy kwintal czystych buraków bezpłatnie 45 kg wysłodków prasowanych, zawierających 10 proc. suchej substancji.

Potrącanie gotówką plantatorowi należności za otrzymane nasiona i nawozy w żadnym razie nie umniejsza jego prawa do zakupu cukru w ilości 3 kg za każdy kwintal dostarczonych do cukrowni czystych buraków.

Podobnie zostały zmienione warunki umowy na kontraktację cykorii.

Min. Hoffman podkreślił, że zarówno obszar plantacji buraka jak i cykorii zostają wyłączone z podstawy wymiaru obowiązkowych dostaw zboża.

Jak więc widać, warunki nowej umowy są bardziej korzystne od poprzedniej.

Przemysł cukrowniczy w 1953 r. dołoży wszelkich starań, aby plantatorzy korzystali z dobrych instrukcji i pełnej opieki wykwalifikowanych pracowników agrotechnicznych.

W zakończeniu swojego przemówienia min. Hoffman zwrócił się do chłopów z następującym apelem:

„Chłopie, producenci rolni! Zglaszajcie się masowo do kontraktowania buraków cukrowych i zwiększajcie w ten sposób własny dobrobyt oraz dobrobyt całego społeczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

René Mayer skleił rząd

PARYŻ (PAP)

Po całonocnych rozmowach z przywódcami poszczególnych stronnictw, radykal René Mayer ogłosił w czwartek rano listę rządu, która podlega jeszcze zatwierdzeniu przez Prezydenta Republiki. Poza René Mayerem jako premierem do nowego rządu należy 23 ministrów, a wśród nich: Georges Bidault — minister spraw zagranicznych (zamiast Roberta Schumana, który po raz pierwszy od kilku lat nie zajął tego stanowiska), René Pleven — minister obrony, Leon Martinlaud — Deplat — minister sprawiedliwości, Charles Bruno — minister spraw wewnętrznych. Do gabinetu wchodzi również Queuille, który — jak zapowiedział Mayer — ma pełnić funkcję wicepremiera. Figuruje on na liście jako minister bez teki. Inny minister bez teki — Paul Coste Floret — ma zająć się specjalnie sprawami „reformy konstytucyjnej”.

Górnicy chińscy wyprodukowali 2.000.000 ton węgla ponad plan

PEKIN (PAP)

Państwowy przemysł węglowy Chińskiej Republiki Ludowej w r. 1952 wyprodukował ponad plan 2.000.000 ton węgla, produkcja węgla w roku ubiegłym wzrosła o 29 proc. w porównaniu z 1951 rokiem.

Na wspólnej drodze zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego

Podstawą nowego porządku, nowego ustroju politycznego w naszym kraju jest sojusz robotników z pracującymi chłopstwem. Oznacza to, że klasa robotnicza widzi w pracującym chłopstwie swych sojuszników i braci, zainteresowanych tak samo, jak ona, w rozwoju kraju, w dobrobycie całego narodu, siłę i niepodległość naszego państwa. Dlatego też od pierwszych chwil istnienia władzy ludowej, klasa robotnicza spieszyła wsi z pomocą.

Ziemia z 1500 majątków — dla chłopów

Wiedząc, że wrogiem chłopów był obszar i kapitalista, ponieważ obaj byli zainteresowani w chłopskim głodzie ziemi, władza ludowa przeprowadziła historyczny akt reformy rolnej, dzieląc blisko 6 milionów hektarów

ziemi, między 1.200.000 rodzin chłopskich. Dzięki temu przeciętne gospodarstwo chłopskie posiada dziś półtora raza więcej ziemi, niż przed wojną, a chłop średnio rolni stał się najliczniejszą warstwą ludności wiejskiej.

W samym tylko województwie poznańskim reforma rolna objęła 1500 majątków obszarowych, a ziemią oddzielono 54.917 rodzin chłopskich, w tym 38.000 robotników rolnych, 3.029 bezrolnych, 8.598 małorolnych i 5.300 średniorolnych. Łatwo zrozumieć, czym reforma ta była dla wsi, jeśli przypomnimy, że w Polsce przedwojenowej 15 tys. rodzin obszarowych posiadało prawie połowę ziemi, i że na około 200 tys. rodzin kulać było 2,5 miliona rodzin biedoty wiejskiej, która musiała zado wolić się 14 proc. gruntów w kraju.

Ale pomoc władzy ludowej i klasy robotniczej dla pracującej wsi nie ograniczyła się do tego najbardziej rewolucyjnego aktu. Towarzyszy ona pracującemu chłopstwu

nieustannie, przyczyniając się do szybkiego, materialnego i kulturalnego rozwoju życia ludności wiejskiej.

Wyrazem tej pomocy było m. in. całkowite przekreślenie zadłużenia gospodarstw chłopskich, od którego wies płaciła raty i procenty sięgające setek tysięcy złotych. Odpływ chłopów do wspaniałe rozwijającego się przemysłu uwolnił wies od „głodu ziemi” i niekończących się działów rodzinnych. Państwo ludowe zagwarantowało dalej chłopom opłacalny zbył produktów rolnych i hodowlanych. Dzięki tej trosce całkowicie zlikwidowano na wsi analfabetyzm, pobudowano tam ośrodki zdrowia, izby porodowe, utworzono punkty opieki nad matką i dzieckiem, zwiększono pomoc sanitarną.

Jeżeli wziąć osobę dorosłą, to różnica między jej dawniejszym i obecnym poziomem odżywiania przedstawia się następująco: spożył jaja w ilości 120 do 180, mięsa z 14 na 19 kg. Spadło natomiast spożycie kasz z 16 na 7 kg, strączkowych z 9 na 3 kg, ziemniaków z 400 na 300 kg. Znacznie wyższy od przytoczonych wskaźników jest wzrost spożycia tłuszczów, cukru, mąki pszennej, mydła i zapalek.

W rezultacie wzrostu dochodów wies nasza żąda i szuka takich towarów, których nigdy przedtem nie kupowała. Jest rzeczą zrozumiałą, że trudno o te artykuły dlatego, iż mimo, że produkcja wzrosła, rozszerzył się znacznie krąg ich nabywców.

Ponieważ droga do zaspokojenia tych potrzeb wiedzie przez dalszy wzrost przemysłu, widocznym jest, jak bardzo wies zainteresowana jest w dalszej szybkiej rozbudowie i unowocześnianiu przemysłu.

Jeszcze wyraźniej występuje pomoc przemysłu, jeśli weźmie się pod uwagę spółdzielczość produkcyjną. Chłopom — spółdzielcom przemysł daje lepsze środki produkcji, oszczędza wysiłki chłopski przy orce, siewie, przyrządzaniu paszy, daje pomoc w traktorach i maszynach rolniczych, podnosząc tym samym wydajność i jakość ich pracy, a w rezultacie i dochodowość gospodarstw zespołowych.

Tona węgla za 14 kg żywcia

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że nasze rolnictwo pozostaje w tyle za szybko rozwijającym się przemysłem. Gdy produkcja przemysłu wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat prawie w dwójnasób, produkcja rolnicza podniosła się zaledwie o około 10 procent.

Oczywiście — w wielkim myśle łatwiej jest zastosować maszynę, aniżeli na skrawkach chłopskiej ziemi w rozdrobnionym rolnictwie. Stąd i coraz liczniejsza rzesza chłopów dochodzi do przekonania, że praca ich będzie wydajniejsza, a dochody wyższe, skoro przejdą na spółdzielczy sposób gospodarowania. Państwo — strzegąc jednak w tym względzie zasady dobrowolności, całkowicie pozostawia chwilę tej decyzji woli samego chłopca.

Nie oznacza to jednak bynajmniej, by część chłopów mogła wykorzystywać sytuację, żądając od państwa wyrobów przemysłowych, w zamian za coraz mniejszą ilość produktów rolnych. Właśnie bowiem różnica między zaplanowaną, a faktyczną produkcją rolną pogłębia nasze trudności w ciągu dwóch ostatnich lat.

Z trudnością tych nie omylićka oczywiście skorzystać wróg klasowy — kulak na wsi i spekulant w mieście, podbijając ceny rynkowe artykułów rolnych, na które państwo nie miało bezpośredniego wpływu. W robotniczej elementem spekulancji udało się pociągnąć za sobą część średniorolnych chłopów. Srubując ceny, kulak do spółki z prywatnym pośrednikiem i paskarzem w mieście, zaczęli okradać robotnika, dziecko chłopca i inteligenta — przywłaszczając sobie dodatkową część ich dochodu pracowniczego.

Doszło do tego, że pod koniec ub. roku za jedno jajko rolnik mógł kupić 3 kg soli, a za 14 kg sprzedanego żywcia — tona węgla.

W interesie całego ludu pracującego

Jasne — iż sytuacja taka nie mogła być zdrową dla gospodarki krajowej.

Rolnictwo zbyt wiele korzysta z pomocy państwa i klasy robotniczej, aby uczciwe chłopstwo mogło pozostać obojętne na te sprawy. Dlatego też Rada Ministrów wydając swą doniosłą uchwałę z dnia 3 stycznia br. zwróciła się także i do chłopstwa pracującego, aby razem z klasą robotniczą podjęło energiczną walkę z kulactwem i wszelkimi niedobitkami paszożytniczymi, marzącymi o cofnięciu wielkich osiągnięć i zdobyczy ludu pracującego.

Wprowadzając ważne zmiany do układu cen, władza ludowa uszczupliła przerosty w dochodach wsi, w szczególności jej warstw najbogatszych. Uszczuplenie to jednak dokonuje na rzecz państwa, w interesie całego ludu pracującego miast i wsi. Znosząc jednocześnie ograniczenia w handlu wsi z miastem dano masom chłopskim możliwość rozwijania produkcji rolnej, możliwości podnoszenia dochodowości ich gospodarstw.

Możliwość ta mieści się w korzyściach wypływających z bezpośredniego handlu wsi z miastem, w wyższej niż do-

tychczas cenie płaconej chłopom za zakontraktowane rośliny i żywiec i pomocy, jaką otrzymują mała i średnia rolnia od państwa na rzecz podnoszenia swej produkcji.

Chłop zainteresowany w rozbudowie przemysłu ponosić będzie część kosztów jego rozwoju poprzez sprzedawanie państwu części swych produktów po cenie dostaw obowiązkowych.

Ponieważ największy ciężar rozbudowy przemysłu ponosi wciąż klasa robotnicza, dlatego sprawiedliwym jest dostosowanie płac robotników i wszystkich ludzi pracy do nowych cen, jak to zostało uchwalone przez rząd ludowy. Uchwała daje także i robotnikom możliwość podwyższenia swych zarobków poprzez zwiększenie wydajności pracy. Zarówno więc dla robotników, jak i chłopstwa pracującego nowy system cen jest zachętą do podnoszenia produkcji.

Wskazując masom chłopskim drogę walki o umocnienie spójni gospodarczej między wsią i miastem, uchwała rządu jeszcze bardziej utrwala sojusz robotniczo-chłopski w interesie całego ludu pracującego i naszego państwa. (t)

Wierny syn narodu radzieckiego

W czasie ostatnich wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, kandydatem okręgu leningradzkiego był jeden z najwierniejszych uczniów i najbliższych współpracowników Wielkiego Stalina — Georgij Malenkov. Omawiając jego kandydaturę, bezpartyjny słusarz, stachanowiec, Ławrenow, powiedział:

„Naród radziecki zna towarzysza Georgija Malenkowa jako nieustraszonego bojownika o wielkie dzieło Lenina-Stalina. Całą swą pełną dynamizm energię, całe swe doświadczenie i talent organizacyjny towarzysz Malenkov oddaje walce o szczęście narodu, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju. Swoją owocną działalnością, towarzysze Malenkov zdobył szacunek i miłość narodu radzieckiego.”

I radziecki zna dobrze życie Malenkowa, życie wiernego syna partii, stanowiące wzorcowy przykład ofiarnej, odważnej, niezłomnej służby dla ojczyzny, dla sprawy komunizmu. Znały go fronty wojny z lat 1918—1920, gdy jako osiemnastoletni ochotnik walczył w pierwszych szeregach Armii Czerwonej przeciwko obcym interwentom, usiłującym zdławić pierwsze na świecie państwo robotników i chłorów. Znały go również dobrze fronty budowy socjalizmu w Związku Radzieckim, bohaterskie fronty pierwszych pięcioletek, gdy wśród wielu wyrzeczeń naród radziecki wykuwał podstawy swej niepodległości i potęgi.

Georgij Malenkov pracował wówczas na odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie WKP(b). Jako kierownik wydziału organizacyjnego w Moskiewskim Komitecie WKP(b) w latach 1930—1934 oddawał wszystkie siły dla realizacji zadań, jakie przed okresem moskiewskim

postawiła wówczas partia. Czuwał nad należytym wprowadzeniem w życie wszystkich uchwał i zaleceń partii w każdej dziedzinie życia tego ważnego okręgu. W r. 1937 został wybrany na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR. Po XVIII Zjeździe partii powierzono mu kolejno funkcje kierownika zarządu kadr KC WKP(b), sekretarza KC WKP(b) i członka Biura Organizacyjnego KC WKP(b).

W latach wielkiej wojny narodowej Malenkov obejmując odpowiedzialne stanowisko członka Państwowego Komitetu Obrony ZSRR, gdzie pod kierownictwem Stalina pracuje nad mobilizacją wszystkich sił narodu radzieckiego dla zwycięstwa nad wrogami ludzkości — nad faszyzmem.

Po zwycięskiej wojnie w 1946 roku Malenkov zostaje zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i członkiem Biura Politycznego KC WKP(b). Za wybitne zasługi dla partii i narodu państwo przyznaje mu najwyższe odznaczenia — tytuł bohatera pracy socjalistycznej i order Lenina.

Dzisiaj, gdy Związek Radziecki realizuje gigantyczne zadania epoki komunizmu — Georgij Malenkov jest jednym z najwybitniejszych przywódców Kraju Rad, którzy przy boku Stalina prowadzą naród radziecki do wspaniałej przyszłości, organizują jego historyczne zwycięstwa, umacniają jego kierowniczą rolę w walce o pokój i szczęście całego świata.

W 51 rocznicę jego urodzin, naród polski pozdrawia w osobie Malenkowa wybitnego ucznia i współbojownika Stalina, wiernego syna kraju zwycięskiego socjalizmu, kraju — którego pomoc i przyjaźń są rekoimiam niepodległości i potęgi naszej Ojczyzny. M. D.

Niech przemówią liczby...

Wielce wymownymi — jeśli chodzi o tę opiekę — są liczby i zestawienia, dotyczące wsi wielkopolskiej.

Oto np. od 1946 roku do chwili obecnej zelektryfikowano w naszym województwie — 576 gromad, a więc pięciokrotnie więcej, niż w ciągu międzywojennego dwudziestolecia.

Stale maleje na wsi wielkopolskiej ilość szkół jednoklasowych. Gdy w przedwojennym 1938 roku było ich aż 1.639, to dzisiaj jest już tylko 470. Wzrosła natomiast liczba tak rzadkich dawniej siedmioklasowych szkół podstawowych, dochodząc do 818 w ub. roku. Prócz nich we wsiach i miastach powiatowych woj. poznańskiego istnieje 22 uczelnie typu średniego, w których kształcą się setki córek i synów mało- i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych. W szkołach naszego województwa ilość młodzieży chłopskiej sięga już 22 proc., a na uniwersytetach i w wyższych szkołach rolniczych — 24 proc. ogółu studentów.

Kultywatory : w 1933 r. — 151, w 1952 r. — 10300!

Głównym jednak czynnikiem podnoszącym dobrobyt naszej wsi, stał się proces uprzemysłowienia kraju. W ciągu ostatnich lat ludność miast przemysłowych zwiększyła się o 2,5 miliona. W ogromnej większości ludność ta dała miastu wies. A przecież dziesięć tysięcy, która dawniej szła do posługi z chłopaka, którym wyręczał się kulak, teraz było nauczyciela, inżyniera, monterów i ślusarzy. Trzeba było również większej ilości surowca, aby pokryć zwiększone ich potrzeby materialne.

W rezultacie przemian i uprzemysłowienia kraju nastąpił na wsi wzrost dochodów pieniężnych, a co za tym idzie — wzrosła także siła nabywcza wsi.

Mówia o tym wyraźnie następujące porównania:

Gdy w 1929 r. — pomyślnym dla rolnictwa roku — sprzedano w Polsce 57 tys. plugów, to w roku ubiegłym sprzedano ich — 84 tys. A przecież znaczna część orki wykonują teraz plugi traktorowe. Weźmy np. brony. W 1936 r. sprzedano ich — 5.600, a w roku ubiegłym — 138 tys. Siła nabywcza dawniej i obecnej wsi oraz ich rozwój gospodarczy określa jednak najwyraźniej przykład kultywatorów. W 1933 roku przemysł w Polsce kapitalistycznej sprzedał ich — 151, podczas, gdy w roku ubiegłym wies nasza nabyła łącznie 10.300 kultywatorów. Oto — jednoznaczny dowód, jak przemysł socjalistyczny pomaga w rozwoju rolnictwa.

Podobne różnice występują, jeśli weźmiemy pod uwagę środki spożywcze, czy artykuły przemysłowe. O korzystnej zmianie stopy życiowej dzisiejszej wsi mówią badania przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rol-

— Chodźmy, rzekł mężczyzna w ciężkim futrze. Pokonawszy ostatki wahań towarzystwo zeszło z szosy w boczną ścieżkę biegnącą pomiędzy rzadkimi brzoziami.

Mężczyzna nazywał się Aleksander Cedula. Dawniej imię to, otoczone blaskiem i przepięknie znanego pensjonatu w Szumawie, wywoływało wśród rozmówców wrażenie czegoś szlachetnego i podniosłego. Czasie to jednak dawno przeminęło.

Pan Cedula wytrwale, uparcie kroczył poprzez brzoziowy zagajnik, prowadząc w odpowiedniej od siebie odległości żonę Józefinę, córkę Elwirę i syna Ignacego. Jak gdyby nie dostrzegając mrozu synek zdjął rekawiczki i jął podkręcać wypięszone wąsiki. Były one dlań specjalnie cenne, od czasu, kiedy po czterech latach bezowocnych studiów na pierwszym roku prawa skreślono go z listy studentów, to znaczy, kiedy doszedł do wniosku, że wąsiki są jedynym świadectwem wzniosłych cech jego charakteru.

— Popatrz, Aleksandrze, jaki śliczny ptaszek — powiedziała pani Józefina!

— Kiedyś było ich tu o wiele więcej — wyduślił przez zęby mężczyzna w futrze i na ścieżce znowu zapanowała nęteżona cisza, zakłócana jedynie skrzypieniem śniegu.

Pani nie chciała uznać się za pokonaną, usiłując nawiązać rozmowę, zauważając, że strumyk pięknie zamarał, ale i tym razem nie udało się. Okazało się, że strumień pięknie zamarał wówczas tylko, gdy pan Aleksander Cedula był właścicielem pensjonatu, do którego — kierowała się rodzinka.

A teraz kilka słów wyjaśnienia. Rzecz w tym, że rodzinka Cedulów, która już od trzech lat na zapytania o los pensjonatu odpowiadała: — Och, trudno pojąć, co tam „oni” narobili — sama po-

Paweł Kohout

Pan Aleksander wraca...

stanowiła odwiedzić znajome miejsce i przekonać się, kto, kiedy i jak przywiódł pensjonat, pozabawiony ojcowskiej troski właściciela, do kompletnej ruiny.

Na koniec, wyszedłszy z laski, rodzinka w niemym zdziwieniu wpatrywała się w malowniczo przylepiony do stoku wzgórze — pensjonat.

Ze wzgórze dobiegał śmiech i wesoła wrzawa narciarzy i saneczkarzy, mężczyzn i kobiet, starych i młodych. Pan Cedula wstrzymał krok i stanął jak skamieniały. W przepisowej odległości zamarła reszta rodziny. Po chwili niezdobywając do Ceduli podsunęła się zona:

— Aleksandrze! Cóż się na Boga stało?

— Zerwali ogrodzenie! — chmurnie wycedził Cedula.

— Co tam, maminko? — spytała córka Elwira. Młody Ignacy milczał tępo, choć do jego leniwego mózgu też już dobiegła świadomość, że nie ma plotów. Umiejętność dokonywania tak głębokich sprostowań przepełniła go ciępką dumą: — „Oni” jeszcze kiedyś zrozumieją, jakiego stracili prawnika!

— Każdy teraz może wlażyć prosto do domu — oburzał się tymczasem pan Cedula. Wyobrażał sobie, jakie tam to wszystko rozwiąże!

Do wnętrza domu rodzinka weszła od tyłu, by uniknąć widoku szyltu: „Związkowy Dom Wypoczynkowy”. Było tu ciepło i czysto, leżały miękkie dywany, na ścianach wisiały obrazy. Hall był oświetlony. W miejscu, gdzie daw-

niej stał bar, połyskiwały oszklone szafy biblioteczne. Siedziały dwie kobiety: jedna młoda, w białym kitlu, druga starsza, w zwykłym kostiumie. Ta ostatnia wstała na przywitanie i grzecznie zwróciła się do pana Ceduli po skierowanie. Ignacy zajął się natychmiast młodszą w białym kitlu. Zamrużył i nie bez skutku. Panią uważał mu się przyglądała. Ucieszony z sukcesu Ignacy, zaczął jeszcze silniej mrugać. Dziewczyna zamknęła książkę, podniosła się i ruchem głowy dała znak, by szedł za nią. Pokój, do którego weszli, był kiedyś miejscem wytchnienia dla panów, znudzonych zabawami w barze.

Dziewczyna nachyliła się nad oszklonym stołkiem i gdy mrugający młodzieniec przybliżył się, zwinnie przemyla mu oko roztworem kwasu borowego.

— Pan musi nosić okulary przeciwsłoneczne — rzekła dziewczęcyim głosem.

Pojął Ignacy, że źle go zrozumiano. Pragnąc to w jakiś sposób naprawić, począł wdychać sentymentalnie i z gracją podkręcać wąsika. Dziewczyna ze współczuciem zapytała:

— Panu to dawno dolega?

Gniotąc w zębach jędrne przekleństwo, Ignacy runął w kierunku drzwi. Wycofywała się również rodzinka. Starsza pani tłumaczyła, że osób prywatnych dom wypoczynkowy nie przyjmuje, a przenocować można w niedalekim hotelu. W zmieszaniu opuszczała rodzinka pensjonat... przez główne wejście!

— Cóż za draństwo! przeklinał pan Cedula. — I kto tym wszystkim kieruje? Najpewniej któryś ze starszych pracowników, nie umieliby przecież sami!

Wszystkiego, co mu na wątrobie leżało, nie zdążył wyszperać, gdy na drodze pojawiła się kobieta w ładnym futerku, zdążając do pensjonatu.

— Helenka! — zawołała pani Józefina. — Popatrz, Aleksandrze, to wszak dawna nasza pomywaczka! To ty, Helenko, zostałeś tu? Cóż robisz?

— Skoumalova, rzekła Helenka, nazywam się Skoumalova.

— Ach, nie zauważyłam... znaczy, że... zapomniałam. Przecież nie długo u nas pracowałaś... parę lat zaledwie... jak była pani Józefina.

— Biedulka — zauważył pan Cedula. — To draństwo wam tu pozwoliło zostać. Ciężko wam, nieprawdaż? Dawniej było elegancko, co? A napiwki dają?

— Nie, nie dają — zagadkowo uśmiechnęła się Helenka.

— No widzisz! Pani Józefina triumfowała.

— A dyrektorem pensjonatu, kto jest? zapytała Elwira.

— Ja — odparła Helenka.

Mrowie przeleciało po grzbietach rodzinki.

— Momencik! huknął pan Cedula, ale gdzie was tego nauczyli?

— Na kursach, odpowiedziała spokojnie Helenka. — Jeżeli trzeba wam czegoś, mogę służyć. Jeżeli nie znacie drogi do szosy. Autobus przyjeżdża za pół godziny. Mogę wam wytłumaczyć dokładniej, jeżeli się nie spieszyście.

Rodzinka spieszyła się jednak ogromnie!

Tłum. B. D.

Historia pewnej rozmowy

Słowa strugacza Pietruchy podzialały jak przysłówki wiodły w mrowisko. W tokarni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zawrzało. Padły wypowiedzi, przekonywali się wzajemnie, ktoś zawołał:

— Ty, Pietrucha gadał wyrażnie: ile dostałeś w zeszłym miesiącu — a ile dostaniesz teraz, w styczniu?

— Dokładnie nie pamiętam, było coś koło 540 złotych zasadniczej. Teraz obliczymy dostanę, jeśli przeprocjuje tyle samo godzin, jakieś 770 złotych.

— Nie za wiele — wtrącił któryś.

— Przecie Pietrucha ma czworo dzieci — przypomniał inny. — Dostanie podwyższony dodatek. Zdaje się na pierwsze 65, na drugie 80, na trzecie 95, a na czwarte 100 złotych. Ile to razem? 340. A że dwoje dzieci ma małych, to jeszcze dodatek mleczny otrzyma.

— Ty, Majchrzak, lepiej pamiętasz te rzeczy ode mnie — zaśmiał się Pietrucha, a z nim kończąca śniadanie grupa tokarzy.

— Wy tylko o pieniądzach, po wście — odezwał się majster Kaczmarek. — Ale przecież nie tylko tak trzeba mówić o ostatniej rządowej uchwale. Powiedzmy sobie w ogóle o jej znaczeniu. Że ona przez zwężanie cen usuwa spekulantom i kułakom grunt spod nóg, w sklepach teraz pod dostatkiem towarów, nie ma bonów, nie ma ograniczeń w sprzedaży...

— Majster gada to, co my wiemy — przerwał Kaczmarekowi któryś. — Ale podwyżka zarobków niektórym nie

Po krótkiej przerwie Kaczmarek zaczął czytać dalej: „... zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych przyczynia się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego...”

— Uchwałę Rady Ministrów każdy z nas czytał, przerwał Sołtysiak, ocierając po skończonym śniadaniu usta. — Ja myślę, że musimy pogadać tak po naszymu. Chodzi o to, jakie teraz będą nasze zarobki po podwyżce.

— Toście nie przejrżeli stawek? — spytała Michalska. — Są przecież wywieszone na tablicy.

— Pewnie żeśmy przeglądali — wtrącił strugacz Pietrucha. — Moja stawka, znaczy się V grupy, wynosi teraz 2 złote 59 groszy. Dawniej miałem złoty osiemdziesiąt.

całkiem wyrównała podwyżkę cen.

— Nnnno! Długoście gadali, nim żeście doszli do tego, o czym chciałem pomówić — zabrał znowu głos Sołtysiak. — Jeszcze zanim zaczyna swoje, powiedz no, Pietrucha — myślałeś ty już po tej uchwale, jak wyjdiesz z pieniędzmi. Czy obliczałeś domowy budżet?

— Co tam — odparł zuchowato zapytany. — Wiadomo, pieniędzy starczy. Gadałem wam już ile dostanę, no i wyrównania 100 złotych. Starsi chłopcy chodzą do szkoły, książki nie podrożały...

— ... kino i teatr też nie! — krzyknął ktoś z młodych.

— Mówicie, że znacie uchwałę rządu — wtrącił Sołtysiak — a jużście zapomnieli, co na początku czytał Kaczmarek. Zaraz, gdzie ta gazeta. O — tu, napisane: „... zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych przyczynia się do wzrostu wydajności pracy...” No więc jasne: nie ma ograniczeń w handlu, a więc jest podnieta do pracy, bo za zarobione pieniądze kupi się to, czego każdemu trzeba...

— Czekaj, Sołtysiak — wtrącił majster Kaczmarek — mówisz dobrze, ale tu któryś poruszył ważną rzecz. Że komuś wzrost płacy może chwilowo nie wyrównać zwykłej cen. I właśnie uchwała Rady Ministrów wyraźnie wskazuje, że każdy pracownik w krótkim czasie może tę różnicę szybko sobie wyrównać.

Przechodzimy na akord!

O tym myślałem — podjął swoją myśl Sołtysiak. —

Patrzcie na mnie, na Zawalę. Ile myśmy zarobili w październiku zeszłego roku? Po 700—750 złotych. A ile w grudniu? Ja 1400, Zawal 1800. Dlaczego? To wiecie, tylko żeście wtedy słyszeć o tym nie chcieli: pracujemy na akord!

— Tysiąc czterysta, tyś osiemset! — słyhać było szepty. Majchrzak rąbnął wprost, poparł go Pietrucha:

— Wy, majster — podeszli do Kaczmarka — powiedzcie dokładnie jak jest. Bo to różnie się o tym akordzie słyszało... No i Sołtysiak z Zawalem to najlepsi fachowcy. A ja, Pietrucha, Michałkowa, Nawracała, Abrahama, Mikolajczakówna... Powiedźcie, jakbyśmy my, tego, na akord... Jakbyśmy na tym wyszli?

Kaczmarek — który widać nierzadko nad tym myślał — podjął:

— Ludzie, toż ja wam o tym akordzie gadam już dawno! Gwarantuję wam, że zarobicie akordowo przynaj-

mniej 25%, a jak dobrze pójdzie to i 100% więcej niż dostajecie teraz. Weźcie na rozum, na przykładzie Zawalę i Sołtysiaka. Widzicie, to przecież nasi, razem pracujemy, potraficie tak samo. Ja myślę, że czas już, byśmy pogadali z kierownikiem działu i dyrektorem o akordzie dla całej tokarni. Warunki mamy — prace są znormowane...

— Ale jeszcze dziś!

— Bądźcie spokojni — powiedział majster Kaczmarek. — Z kierownikiem Troszczyńskim już nieraz o zakordowaniu naszych robót mówiłem. Przechodzimy na akord!

— Słuchajcie — wtrącił Pietrucha. — Jasne, że akord zaczniemy. Ale mamy jeszcze chwilę czasu, zaraz skończy się przerwa śniadaniowa. Ja myślę, że byśmy dalej poczytali tę uchwałę rządową. Jak się tak razem czyta i pogada o tym, to wszystko jaśniejsze — choćby i nasza teraz rozmowa...

— Racja. Niech majster czyta.

— Na czym to stanęliśmy? Aha, mówiliśmy o zniesieniu bonów, regulacji cen i tak dalej...

— ... przyczynia się... do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji — ciągnął równym głosem Kaczmarek — ... do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności...

W. P.



CAF — fot. Dąbrowiecki
Ludność ze zrozumieniem przyjęła uchwałę o zniesieniu bonowego zaopatrzenia regulacji cen, ogólnej podwyżce płac i zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych. Dobrze zaopatrzone sklepy są odwiedzane przez liczne rzesze mieszkańców, którzy bez czekania w kolejkach nabywają artykuły pierwszej potrzeby.

O nowej skali podatku od wynagrodzeń

Zamieszczamy z nieznacznymi skrótami artykuł, który ukazał się w „Trybunie Ludu”.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 3 stycznia br. podwyżka zasadniczych płac robotników i pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, wynosi od 40 proc. dla najniższej zarabiających do 12 proc. dla najwyższych grup zarobkowych.

Obok tego, jak głosi uchwała: „z dniem 4. 1. 1953 r. zmienia się skalę podatkową od wynagrodzeń w ten sposób, aby po uwzględnieniu podwyżki płac zasadniczych i obniżki skali podatkowej, podwyżka ogólnych zarobków netto wyniosła od 40 proc. dla najniższej zarabiających do 15 proc. dla najwyższych grup zarobkowych”.

Nowa skala podatkowa jest dodatkowym elemen-

tem podwyżki płac, zwłaszcza w średnich i wyższych grupach zarobkowych, których płace z tytułu podwyżki wzrastają procentowo mniej niż płace pracowników mniej zarabiających.

Dla przykładu, jeżeli np. pracownik dotychczas zarabiał 1.250 zł miesięcznie, opłać podatek od wynagrodzeń w wysokości 12,3 proc. czyli 153,75 zł. Obecnie ten pracownik po podwyżce płacy zarabiać będzie 1.410 zł miesięcznie, od której to sumy podatek wynosi 7,2 proc., a więc 101,52 zł. Pracownik ten zatem zarabia z tytułu zmiany skali podatku od wynagrodzeń dodatkowo 52,20 zł. Wynagrodzenie w tej wysokości jest częste, zwłaszcza w grupie robotników pracujących na akord.

Najwyższa stawka obecnej skali podatkowej nie przekracza 21,5 proc. zarobku, przy najwyższym opodatkowaniu wynoszącym 28,5 proc. w starej skali podatkowej. Skala podatkowa jest więc ogólnie łagodniejsza zachowując dotychczasowe ulgi podatkowe dla przodujących w pracy, zachęca do przekraczania norm, podnoszenia kwalifikacji i osiągnięcia wyższych zarobków.

Zgodnie z uchwałą z 3. 1. br. zostało wprowadzone znaczne złagodzenie obciążenia podatkowego również w odniesieniu do wynagrodzeń, płynących z twórczości naukowej, oświatowej, artystycznej, plastycznej, literackiej i publicystycznej. O ile dotychczas wynagrodzenia te podlegały opodatkowaniu wg stawek 5 proc., 10 proc. i 15 proc. przy wynagrodzeniach miesięcznych odpowiednio do 600 zł, ponad 600 do 1.500 zł i ponad 1.500 zł — to obecnie wynagrodzenia te podlegają opodatkowaniu wg stawek 4 proc., 8 proc. i 12 proc. przy wynagrodzeniach miesięcznych do 800 zł ponad 800 do 1.700 i ponad 1.700 zł.

Równocześnie zwolnione zostały od podatku od wynagrodzeń, wynagrodzenia płatne za prace w komisjach, powoływanych dla opracowywania różnych zagadnień gospodarczych i administracyjnych, a także zostały odpowiednio przesunięte granice, od których stosuje się zniżki bądź zwykły podatkowe (z tytułu utrzymywania dzieci, zwolnionych dla pracowników niezamężnych lub niezamężnych itp.).

Całkowicie zwalnia się od podatku jednorazowy dodatek wyrównawczy 0,8 proc. za każdy dzień, przynajmniej zgodnie z uchwałą Rządu.

Podkreślić trzeba, iż nowe, obniżone skale podatku od wynagrodzeń, jakkolwiek weszły w życie w dniu 4 stycznia br., to jednak mają zastosowanie także do wynagrodzeń za styczeń br. wypłaconych z góry przed dniem 4 stycznia br. Premie, których termin płatności przypada po dniu 4 stycznia br. podlegają opodatkowaniu już wg nowej skali podatkowej.

✱

W Anglii podatki — prawie jedyne źródło dochodów państwa kapitalistycznego, wzrosły w ciągu ostatnich trzech lat o ponad 25 proc. i stanowią (Ciąg dalszy na str. 4)

PKS wprowadza zniżkowe bilety miesięczne

W związku z nową uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. Minister Transportu Drogowego i Lotniczego wydał zarządzenie dotyczące nowego cennika przejazdów osobowych komunikacji autobusowej PKS.

Ceny za przejazdy autobusami PKS wzrosły wprowadzicie obecnie o 100%, ale świat pracy i młodzież ucząca się dojeżdżający do zakładów pracy lub naukowych (na podstawie okazanych legitymacji) korzystają w styczniu br. z 50% zniżki na jednorazowy przejazd. Praktycznie biorąc płacą więc za bilet cenę starą. Od 1 lutego zaś wprowadzone będą bilety miesięczne zniżkowe na odległość do 40 km — wydawane także na podstawie legitymacji związkowych i szkolnych, przy czym będzie wprowadzona dodatkowa zniżka w wysokości 20%. W zasadzie więc pasażer uprawniony do zniżki będzie miał 70% ulgi na bilety miesięczne. Pasażer nie uprawniony do zniżki lub jadący na przestrzeni większej niż 40 km będzie musiał wykupić normalny bilet wg nowego cennika obowiązującego od dnia 3 stycznia.

Pasażerowie autobusowi na trasach podmiejskich (np. Swarzędz, Tarnowo Podgórne, Lusówko) korzystają również (oczywiście za okazaniem odpowiednich legitymacji) z ulg 50% i dodatkowej 20% wg specjalnej obniżonej stawki. I tak np. jeśli kilometr przejazdu do Swarzędza wynosi 24 gr., to ze zniżką 50% wynosi 12 gr. A po odliczeniu dodatkowej zniżki 20% koszt kilometra przejazdu będzie wynosił ok. 10 gr.

W sprawie opłat za bagaż w komunikacji autobusowej obowiązuje przy biletach osobowych także 50% zniżki wg nowego cennika, przy czym obowiązujące zwykłe opłaty skarbowe pozostają bez zmian, tj. nie są podwyższone.

Wszyscy pasażerowie PKS-u powinni we własnym interesie przedłużyć ważność swych legitymacji. Legitymacje związkowe powinny posiadać wlepione znaczki opłaconych bieżących składek. (Ro)



W NRD popularyzowane są na szeroką skalę przodujące metody pracy radzieckich robotników W Fabryce Części Maszyn w Berlinie zorganizowano pokaz szybkościowego skrawania metalu metodą radziecką. Na zdjęciu: Willi Kupke — kierownik działu kontroli jakości wyrobów Berlińskiej Fabryki Części Maszyn — demonstruje najnowocześniejsze metody pracy radzieckich przodowników.

Wyjaśniamy i odpowiadamy

Zamieszczamy dalszy ciąg wyjaśnień dotyczących uchwały Rady Ministrów z dnia 3 I 1953 oraz odpowiedzi w tej samej sprawie, w związku z listami, jakie napłynęły do redakcji od naszych Czytelników.

Jakiej podwyżce ulegają dodatki za znajomość języków obcych?

Dodatki za znajomość języków obcych podwyższają się od początku stycznia jednolicie o 20 proc.

Jak zostaną podwyższone wynagrodzenia za szkolenie wewnątrzzakładowe?

Wszystkie wynagrodzenia za szkolenie wewnątrzzakładowe ulegają podwyżce o 25 proc.

Jakiej podwyżce ulegają wynagrodzenia za godziny wykładowe na kursach?

Wynagrodzenia za godziny wykładowe na kursach ulegają podwyżce o 20 proc.

Czy premie dla racjonalizatorów i wynalazców ulegają zmianie?

Premie dla racjonalizatorów i wynalazców będą nadal wypłacane w tym samym stosunku procentowym do oszczędności uzyskanych z zastosowaniem wynalazku lub usprawnienia.

Jak się będzie obliczało premie kwartalne przypadające do wypłaty w styczniu na podstawie wyników z IV kwartału ub. roku?

Premie te normalnie, zgodnie z regulaminem, mogą być wypłacone najwcześniej w pierwszych dniach stycznia br., gdy będą znane wyniki IV kwartału ub. roku.

tału ub. roku. Stosujemy więc zasadę, o której mowa w odpowiedzi poprzedniej. Decyduje normalny regulaminowy termin wypłaty. Taką premię należy więc wypłacić w wysokości procentowej, wynikającej z regulaminu, ale od nowego, podwyższonego uposążenia zasadniczego. W stosunku do tej premii obowiązuje nowa skala podatkowa.

Jak się będzie obliczało specjalne wynagrodzenie kwartalne z tytułu Karty Górnik?

Specjalne wynagrodzenie z tytułu Karty Górnik będzie się obliczało wg nowej podstawowej stawki za ilość dni faktycznie przepracowanych (lub usprawiedliwionych) w IV kwartale ub. roku. Jak wiadomo, wynagrodzenie to wolne jest od podatku. To samo dotyczy specjalnych wynagrodzeń kwartalnych pracowników stoczni.

Czy przewidziana jest dopłata do wypłaconych zasiłków rodzinnych za grudzień 1952 r. bez względu na datę wypłaty zasiłków?

Do dodatku rodzinnego za grudzień należy wypłacić dodatkowo różnicę w wysokości: na jedno dziecko 15,50 zł, na dwoje dzieci — 37 zł, na troje dzieci — 64,50 zł, za czwarte i każde następne dziecko po 32,50 zł.

Czytelnik ob. S. B. pyta: czy zapłacony abonament radiowy na miesiąc styczeń jeszcze w grudniu ub. roku, będzie musiał dopłacić wyrównanie?

Ponieważ nowa taryfa radiowa obowiązuje od 1 stycznia 1953, przeto należy dopłacić różnicę pomiędzy starą a nową taryfą. Cennik abonamentu kształtuje się obecnie następująco:

głośnik radiowęzłowy — 3 złote, detektor — 5 zł, radiodiodownik dla świata pracy, dla świetlic, związków itp. — 15 zł, dla lokali oraz innych — 30 zł. Wzrosła również odpowiednio dopłata za zwłokę, która dla pierwszych dwóch kategorii wynosi 2 złote, dla następnych dwóch — 6 złotych.

Ob. S. Pajderski pisze: czy cena za przedmioty nabyte w sprzedaży hurtowej przed wejściem w życie uchwały Rady Ministrów, nie ulega zmianie?

Wyjaśniamy, że cena ta nie ulega zmianie, wcale regulowane są według wartości nominalnej, a żadnych dopłat wyrównawczych pobierać nie należy.

W związku z wypadkami pobrania przez niektórych administratorów wyższych opłat za użytkowanie lokali, wywóz śmieci, wodę itp. oraz licznymi zapytaniami naszych Czytelników w tej sprawie:

Komunikujemy, że wydano wyjaśnienie Prezydium MRN w Poznaniu, które stwierdza, że czynsze za mieszkania, świadczenia za usługi porządkowe i wodę nie uległy żadnej zmianie. W dalszym ciągu obowiązują te same opłaty, jakie były stosowane w 1952 roku. Pobrane nadwyżki należy zaliczyć na dobro następnego miesiąca.

W jaki sposób opłacane będą obecnie wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe?

Wynagrodzenie za nadgodziny obliczamy w sposób dotychczasowy, biorąc za podstawę nowe, podwyższone stawki godzinowe.

Piatkowscy spółdzielcy obliczają

— Jak przedstawia się bilans rocznej pracy Waszej spółdzielni? — zapytał przewodniczącego RSW w Piatkowie, koło Poznania, Władysława Stankiewicza. Nie odpowiedział nic, lecz podprowadził mnie do wielkiego afisza, wiszącego na ścianie świetlicy.

— Oto nasz bilans — rzekł z uśmiechem zadowolony.

Pontaważ na walne zebranie spółdzielni nie przybyli jeszcze wszyscy i miałem trochę wolnego czasu, postanowiłem zaznajomić się z treścią plakatu. Zaczętem czytać:

Szanowni Sąsiedzi

W wiadomo nam, że bardzo interesuje Was sprawa rozwoju i wyników naszej spółdzielni produkcyjnej, składamy Wam następujące sprawozdanie:

Spółdzielnia nasza liczy 20 członków. Ma ona 125,77 ha ziemi, ponadto członkowie posiadają 9,9 ha ziemi na swoich działkach przyzagrodowych. Zebraliśmy następujące plony z ha:

W roku 1952	W roku 1951
żyta 19,5 q	18 q
pszenicy 16,75q	15,25 q

jęczmienia 19 q 17 q
owsa 29 q 12 q
buraków 220 q 170 q
ziemniaków 108 q 98 q

W roku ubiegłym mieliśmy 24 krowy, w roku bieżącym mamy 36, świń — 35, obecnie — 60.

Wybudowaliśmy świnia, spichlerz, oborę, budujemy cieplarnię. Założyliśmy 4 ha sadu i 6 ha ogrodów warzywnych.

Wykonaliśmy zobowiązania wobec państwa: odstawiliśmy 44084 kg zboża, 9528 kg mięsa, 34019 l mleka i zapłaciliśmy 10 436 zł podatku.

Otrzymaaliśmy następujący dochód: 234065,27 zł. Dniówka obrachunkowa wynosi: 13,36 zł w gotówce oraz 6,6 kg zboża, 5 kg ziemniaków, 2,5 — 0,095 kg cukru i 0,07 kg grochu.

Członkowie naszej spółdzielni zarobili:

Rodzina Wincetego Szymanka: 9.958,41 zł gotówka, 4918,47 kg zboża, 3726,95 kg ziemniaków, 70,20 kg cukru i 52,18 kg grochu.

Rodzina Józefa Kubackiego: 10.134,50 zł gotówka, 5006 kg zboża, 3792,85 kg ziemniaków, 137 kg cukru i 53,1 kg grochu...

Przeliczam roczny dochód rodziny Szymanków na war-

tość pieniężną. Według cen wolnorynkowych — ponad 25 tysięcy złotych! Rodzina J. Kubackich ma jeszcze więcej. Inne rodziny uzyskały przeciętnie około 18 tysięcy zarobku. W tym rozliczeniu nie ujęto wartości dochodu działki przyzagrodowej, ani przydomowego inwentarza.

Dzień obrachunku — wielkim świętem

Nie dziw więc, że dzień 7 stycznia, dzień walnego rocznego zebrania był dla spółdzielców w Piatkowie świętem radości. Świetlicę wypełnili nie tylko członkowie. Przyszli także chłopcy in-

do 3%. Dowodem tego była także dyskusja na walnym zebraniu. Głos zabierali starzy i młodzi członkowie. W każdym ich słowie przewijała się troska o wspólne dobro. Spółdzielnia przecież ma wyglądać coraz lepiej, dochody mają być coraz większe, ma rosnać dobrobyt. Patrzą na nią indywidualni gospodarze, obserwują i wyciągają wnioski dla siebie.

Gdy wybrano nowy zarząd i działwa szkolna zakończyła swe występy artystyczne przed afiszem — listem do sąsiadów — stanął niejeden gospodarz indywidualny i czytał. Niejeden zapewne przełamał ostatnie wahania i



Wincetego Szymanka (po lewej) i Józefa Kubackiego w czasie pogawędki przed walnym zebraniem członków spółdzielni produkcyjnej. Obaj należą do przodowników — spółdzielców. Przepracowali największą ilość dniówek. — Dochód roczny każdego z nich przekracza 25 tysięcy zł

dywidualni i goście z innych spółdzielni oraz przedstawiciele władz powiatu poznańskiego. Spółdzielcy z dumą mogli przedyskutować całoroczną pracę, osiągnięcia i niedociągnięcia oraz wysnuć wnioski na przyszłość.

A praca nie była łatwa. Wróg bowiem postanowił rozluźnić spójność spółdzielni i rozbić ją od wewnątrz. Raz przez ogrodnika — który okazywał się zwykłym oszustem i złodziejem, drugi raz przez przewodniczącego komisji rewizyjnej. Dzięki czujności zarządu i członków, destrukcyjna robota została zdemaskowana i zlikwidowana, a szkodnicy usunięci z rodziny spółdzielców.

W tym drugim roku sprawodawczym wyróżnił już w spółdzielni nowy człowiek. Wzrosło przede wszystkim poczucie współzależności wszystkich i każdego z osobną za całość gospodarki. Nieobecność przy pracy z dawniejszych 5 procent zmalała

O nowej skali podatku od wynagrodzeń

(Dokończenie ze str. 3)

wią około 1/4 zarobków robotniczych. Jednocześnie przedsięwzięcie angielskiej cięgna ogromne zyski, które w ciągu tych samych lat wzrosły o 45 proc.

W Stanach Zjednoczonych opodatkowanie dochodów robotniczych, począwszy od 1939 r. wzrosło 27-krotnie. Amerykański system podatkowy, wyciągając bez litości pieniądze od biedaków i przeznaczając je na haniebna wojnę w Korei i zbrojenia, chroni wszelkimi sposobami bogaczy. Wystarczy powieścić, że ostatnio np. zniesiono w Stanach Zjednoczonych podatek od nadzwyczajnych zysków.

Ogółem w krajach zachodnio — europejskich, gdzie następuje stałe zwiększanie podatków bezpośrednich i pośrednich, pochłaniają one obecnie 47—60 proc. średniego, rocznego dochodu, przypadającego na jednego mieszkańca — przy równoczesnym kolosalnym wzroście zysków monopolistów państw kapitalistycznych.

Polityka naszego rządu, polityka prowadzona w interesie mas i gospodarki narodowej, znajduje swój wyraz m. in. w obniżeniu skali podatkowej, które stanowi część składową reformy z 3 stycznia, godzącej w spekulantów, stabilizującej ceny i przeprowadzającej ogólną podwyżkę płac robotniczych i pracowników

wstąpi wkrótce do Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej im. Bolesława Szyszkowskiego.

Fakty mówią, że warto. Na indywidualnym bowiem nie osiągnie ani tak wysokich plonów, ani takiego dochodu przy uławnionej — dzięki stosowaniu maszyn — pracy.

Paweł Rzymek

Dla dobra polskiego rzemiosła

Ogłaszane na łamach prasy przez PAP wyjaśnienia w poszczególnych sprawach, związanych z przeprowadzoną ostatnio reformą płac i cen zasługują w pełni na poważne zainteresowanie ze strony czytelnika. Tak np. PAP ogłosił wyjaśnienie w sprawie ustalania cen za usługi rzemieślnicze, wykonywane bądź to przez odziały zaopatrzenia robotniczego, bądź prywatne czy spółdzielcze rzemieślnicze punkty usługowe. Podwyżka cen tych usług, a są one rozmaite, zarówno szewskie, jak krawieckie, fryzjerskie itp. nie może w żadnym wypadku przekroczyć 20 proc. dotychczas pobieranych opłat.

W tej podwyżce, związanej z ogólną stabilizacją cen i szeroką podwyżką płac pracowników, kryje się wyraźna tendencja władz Polski Ludowej do wyrównania rzemieślnikom różnic w ich budzetach, wynikających z podwyżki i stabilizacji cen, przy jednoczesnym zdecydowanym przeciwstawieniu się ewentualnym próbom nieuczciwych i spekulacyjnych jednostek. Próbowanie podbijania cen na odcinku usług rzemieślniczych, powyżej dopuszczalnej i znajdującej pokrycie w zwyczajach pracowników, granicy.

Niewątpliwie bowiem mogą znaleźć się tacy, w licznych szeregach rzemiosła, którzy by chcieli wykorzystać chwilę obecną dla zdobycia nieuczciwych zarobków, dla przeziastawienia się, w zakresie swojej działalności, słusznym i mającym na celu rozbić spekulacji uchwałą Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Działalność takich elementów winna być likwidowana w zdecydowany sposób przez samą klientelę, w oparciu o decyzję i wyjaśnienia władz. Polska Ludowa od początku swego istnienia dała wyraz woli uzdrowienia i wzmożenia polskiego rzemiosła.

Dotkliwie prześladowane przez kapitalistyczny rząd sanacyjny Polski, nekane kryzysami i rujnowane przez wielki przemysł kapitalistyczny — rzemiosło nasze cherlało przed wojną, zmniejszając swą liczebność i swą produkcję, ograniczając także stałe krag swej klienteli. Likwidacja warsztatów rzemieślniczych pauperyzacja mas rzemieślniczych, nierzadko nędza i głód charakteryzowały sytuację rzemiosła w przedwojennej Polsce.

Lata 1944-45 przyniosły zdecydowaną zmianę i odrodze-

Jak Kozłacz sprzedawał według „własnego uznania”

Był to człowiek już w latach, czerwony, kostropaty, o matych, chytrych oczkach wiewiórki i pokroconej z wypadku nodze, co mu nadało we wsi przewisko „kulas”. Mimo to jednak należał do tych, którzy zawsze jak kot na cztery nogi spadają. Inni na wojnie tracili, on zarabiał; inni mieli biedę, on na ich biedzie się bogacił. Gdy go ludzie pytali, dlaczego tak się dzieje, zwykły odpowiadać, że go „opatrzność darzy”. Była to jednak pełna wątpliwość sprawa. W istocie bowiem rolę „opatrzności” spełniała przebiegłość tego człowieka, jego chciwość i brak skrupułów. Obdzierał sąsiada ze skóry, żeby mu harował do siódmego potu za dwa cetnary żyta pożyczone na przednówku, a we wsi ludziom i zainteresowanemu nieszczerłownikowi prawili, że jest jego dobrodziejem. Przez te właśnie „dobredeje” rozrosło się jego gospodarstwo niemal do osiemdziesięciu morgów.

Tej niedzieli Kozłacz wystawił radio. Grało nie głośno, bo akumulator był już prawie wyczerpany i stychać było jak ze słuchawek. Speaker mówił o uchwale Rządu.

— Cicho bądźcie — syknął Kozłacz ze złością, bo wnnki baraszkowały hałasliwie. Nie wszystko mógł zrozumieć więc rzekł do żony tylko najważniejsze:

— Ceny podnieśli.
— Kto podniósł? Rząd?
— Oj, głupia! Jak ja podniosę, to o tym w radio nie będą gadać. Acha, coś tam jeszcze opowiadali, że w mieście wszystkim podwyższyli, a? co i jak... chodźcie.

Paweł Rzymek

lera wie, bo źle było stychać. Dzieciaki hałasowały.

Kozłacz lubił kombinować, więc jął rozmyślać, jak to teraz będzie: „ceny wyższe, to niby mój interes. Drożej sprzedam, więcej kupię. Wygląda, jak by mi pieniądze do kieszeni napływały”.

Następnego dnia z samego rana posłał syna na rowerze po gazetę, a gdy ten wrócił jął studiować uchwałę Rady Ministrów. Przeczytał się kilku cenom na pierwszej stronie dziennika.

„Niby ceny by odpowiadały, pomyślał. Jak państwowe są takie, to ile ja będę brał za masło drożdż? He, he! Bonów nie będzie, to ludzie będą musieli kupić ze wsi”.

W chwili potem dobiegł do miejsca, gdzie uchwała mówi o tym, że ceny na wolnym rynku będą się kształtowały „według swobodnego uznania między sprzedającym a kupującym”.

— Kobieto! — zawołał żonę. — Czy ja dobrze to wszystko przeczytałem? Weź ino ty.

Oddał gazetę.
— Dobrze czyta! — powiedziała po chwili. — Według mnie stoi tu tak, jak mówiłeś.

— Wychodzi z tego, że można teraz każdą cenę brać i wszystko jest w porządku — rzekł, a oczka biegały mu nerwowo.

— Ej, Józwa — odparła kobieta po chwili. — Coś mi się widzi, że w tym jest jakaś chytrność. Napisane przecież od razu na początku jak wół, że niby ta uchwała ma godzić w spekulantów i kulaków, a ciebie uznali za kulaka, no nie? Nie o twój interes im chodzi.

Kozłacz mruknął niechętnie.

— Co tam uznał. Podatek wymierzili, przecież wiesz.

Odłożył gazetę i zaczął nabijać fajeczkę. Żona szła na podwórce, gdy ją zatrzymał.

— Czekaj, Zocha. Na pięcie przyszykuj ze trzy gęsi i masła. Pojedziemy spróbować, jak się będzie handlowało według tego ich swobodnego uznania.

Wóz zostawili na skraju targowiska.

— Po ile zacenię? — zapytała kobieta.

— Masło po pięćdziesiąt za funt, a gęsi po dwieście. Zdrożało przecież — rzekł stanowczo i ruszył do gospody na kwaterek. Podochocony wrócił na rynek.

— Sprzedasz? Czego jeszcze sterczysz jak kolek w płocie?

— Wyśmiali mnie — szepnęła przez zaciśnięte zęby. — Jedna taka przysła i sztydziła. Od kulaków i spekulantów nawymyślała. Takie to te ludzie. Wstydu się tylko najadłam. Kozłacz splunął ze złością i ruszył między rzędy gospody z koszykami. Pytał tej i owej o cenę. Wszędzie masło było po dwieście pięć, a dwie ciętyły nawet niżej, bo się im spieszyło do domu.

— Pisali o swobodnym uznaniu, mówili do siebie, a jaka tu swoboda. Nikt nie chce dać tyle, ile żądam. Tfu! A do żony wróć! — Sprzedawaj. Niech się udlawia.

sz.

Odpowiedzi redakcji

Maria Kowalska. Wydać nam się, że najlepiej będzie — o ile przedstawi Pani całą sprawę w Referacie Skarg i Zażaleń w MRN. (2246)

Nr 310. — Rezerwista. Należy zgłosić się do Urzędu Zatrudnienia. (2212)

T. Wiśniewski. — Wrzesnia. Komitet Upowszechnienia Książki jest obecnie w trakcie przekształcania się w Radę Czytelniczą, która będzie istniała przy radach narodowych. (2189)

Alina Kubiak. Sprawa, o której Pani pisze, jest już nieaktualna. (2182)

Muzeum

które tętni życiem

(Korespondencja własna „Głosu”)

Moskwa — grudzień, 1952. Moskiewskie Muzeum Politechniczne, jedna z największych instytucji naukowych światowych, obchodzi niedawno 80-lecie swego istnienia.

Historia tego muzeum, to żywa historia rozwoju naukowej myśli w Rosji, a zwłaszcza w ZSRR, kronika wynalazków, które odegrały poważną rolę w historii światowej nauki i techniki.

W grudniu 1872 roku „Towarzystwo miłośników przyrodoznawstwa, antropologii i etnografii” przy Uniwersytecie Moskiewskim dało podwalny przysięgę Muzeum Politechnicznemu. Zgodnie z myślą organizatorów muzeum powinno „rozprzestrzeniać naukę, podstawić przemysł, ażeby rosyjski robotnik, rekordziści lub przedsiębiorcy mogli samodzielnie iść naprzód i użytkować swoje zdolności wynalazcze w swoich specjalnościach bez zależności od mistrzów i inżynierów cudzoziemców”.

Zbiory muzeum od samego początku były cennymi eksponatami rosyjskiego przemysłu i dlatego w bogatych laboratoriach muzeum mogli przeprowadzać badania wybitni przedstawiciele rosyjskiej nauki. Tutaj przeprowadzał próby „rosyjskiej świecy” P. N. Jabłoczkow, tu spędzał długie godziny ojciec rosyjskiej awiacji N. J. Zukowski, a twórca naukowych podstaw rolnictwa — W. R. Williams kierował oddziałem gospodarki wiejskiej muzeum. Tradycje zachowały się do chwili obecnej — udział w pracach muzeum biorą takie sławy naukowe, jak: Landsberg, Obruczew i inni.

Nie gdzie indziej, a właśnie w Muzeum Politechnicznym stworzono pierwsze w Rosji szkoły wyższe dla kobiet.

Muzeum Politechniczne było instytucją postępową, nie tylko w sensie czysto naukowym, lecz i politycznym. W salach muzeum w burzliwe dni 1905 roku były wygłaszane plomienne przemowy na nielegalnych mitingach i zebraniach. Historia muzeum do Października, to walka z ciągłymi ograniczeniami jego kulturalno — oświatowej działalności ze strony reakcyjnych kół rządowych i konserwatywnej nauki oficjalnej.

Rok 1917 był również w historii muzeum rokiem przełomowym. Partia i Rząd udzielili mu całkowitego poparcia.

Przez pewien czas w pomieszczeniach muzeum pracowała Moskiewska Rada Robotniczych i Wojskowych Deputatów — w jego salach przemawiali wielcy działacze rewolucyjni.

Złotymi literami do kroniki muzeum są wpisane daty: 29 kwietnia i 23 sierpnia, kiedy w Wielkiej Sali występował W. I. Lenin. W mowie „O kolejnych zadaniach władzy radzieckiej” W. I. Lenin mówił: „Przedtem rozum człowieka, tego wielkiego geniusza, tworzył tylko dlatego, żeby jedni posiadali wszystkie dobra, płynące z wysokiej techniki i kultury, a drudzy byli pozbawieni najniezbędniejszego — oświaty i możliwości rozwoju. Teraz zaś wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobycze kultury stają się własnością ogółu”.

Tutaj odbywały się słynne wieczory literackie z wystapie-

niami W. Majakowskiego, N. Hikmeta, A. Bezymienskiego i innych.

Decydująca rolę w przebudowie pracy muzeum, w ograniczeniu powiązania działalności muzeum z zadaniami budowy socjalizmu ZSRR odegrała wystawa w 1934 roku „Nasze osiągnięcia”.

Obecnie Muzeum Politechniczne znajduje się pod zarządem „Wszeczwiązkowego Towarzystwa Popularyzacji Politycznej i Naukowej Wiedzy” i prowadzi szeroka propagandę najnowszych osiągnięć, nagradzanych dorocznymi Nagrodami Stalinowskimi.

Salę muzeum są doskonałym odbiciem rosnącej siły ekonomiczno-gospodarczej Związku Radzieckiego.

Czołowe miejsce zajmuje w muzeum technika energetyczna. Energetyka radziecka pozostała daleko w tyle energetyce krajów europejskich. Tak np. w roku 1951 elektrownie Kraju Rad wyprodukowały o 104 miliardy kWh energii więcej niż wynosiła produkcja energii elektrycznej w Anglii i Francji razem wziętych. W jednej z sal muzeum można obejrzeć model turbogeneratorsa z chłodzeniem wodnym o mocy 100 tysięcy kWh, miniaturowe modele generatorów kołchozowej elektrowni wodnej, zautomatyzowanego agregatu, który dostarcza prądu do oświetlenia gwiazd kremlewskich, najnowszych urządzeń spawalniczych, obrabiarki do elektro — iskrowej obróbki metali i innych doskonałych maszyn elektrycznych.

W dziale budowy kanałów i elektrowni wodnych na Woldze, Donie, Dnieprze i Amu-Daril na ogromnej mapie widzimy rozmieszczenie nowych gigantycznych urządzeń hydrotechnicznych i ich znaczenie dla gospodarki narodowej. Dla budowy komunizmu stworzono mnóstwo nowych, potężnych maszyn. Całkowicie niemal zmechanizowano wszystkie procesy budowlane, co uczyniło prace ludzi lżejszą i pozwoliło na prowadzenie robót w nie znanym dotychczas tempie.

W sali metalurgii cyfry pięcioletniego planu są ilustrowane modelami ogromnych kombinatów, obsługiwanych tylko automatami. Przykładowo można tu wspomnieć o przygotowanym na Wszeczwiązkowa Wystawie Gospodarki Włókiel — będzie otwarta w lipcu 1953 roku — kombinacie, o którym opowiadał nam wybitny ekonomista radziecki — tow. Jakowlew. Praca człowieka przy tym kombinacie ogranicza się do dostarczania ziarna, a cały proces wniknięcia chleba przebiega automatycznie.

W dziale przemysłu chemicznego, włókienniczego, naftowego i samochodowego, na wystawach radiotechnicznych, telewizyjnych, łączności telefonicznej oglądać można bogatą kolekcję maszyn, aparatów i urządzeń oraz wzorów gotowej produkcji.

Specjalnego znaczenia nabiera muzeum w związku z postawieniem XIX Zjazdu KPZR o dalszym rozwoju potęgi gospodarczej ZSRR i o masowym politechnicznym wykształceniu

Ryszard Danecki
Oleg Buszko

Na szerokie szlaki rusza narciarstwo nizinne

Rozpoczynające się za tydzień w dniu 15 bm. zimowe Biegi Patrolowe będą obok II narciarskiego raidu PTTK największą narciarską imprezą tegorocznego sezonu zimowego. O ile w raidzie zawodnicy startować będą na szlakach górskich, i to ze względu na małą ilość miejsc, w ograniczonej ilości, o tyle w biegach patrolowych, które będą organizowane w całym kraju, udział będą mogli wziąć zawodnicy zgłoszeni przez swoje koła sportowe w nieograniczonej ilości. Termin biegów wyznaczono na okres 15. I. — 15. II. br.

Uczestnicy, w zależności od wieku podzieleni zostaną na 4 kategorie i startować będą na dystansach zgodnych z regulaminem SPO dla biegów narciarskich.

Dziewczeta 15—16 lat — 4 km.
Chłopcy 15—16 lat — 6 km.
Kobiety powyżej 16 lat — 8 km.

Szachowe mistrzostwa Polski juniorów

Po 4 rundzie na czele półfinałów mistrzostw Polski juniorów w szachach znajduje się Sydor (Lublin) — 3,5 pkt. przed Czerniakowem (Bydgoszcz), Kozłowskim (Bydgoszcz) i Szaleckim (Łódź) — po trzy punkty.

Uwaga narciarze

Uczestnikom organizowanej w dniu jutrzejszym (11 bm.) wycieczki narciarskiej do Promna przypominamy, że zbiórka drużyn nastąpi na Dworcu Głównym o godzinie 7.00. Wyjazd o godzinie 7.45 — powrót 17.33.

Mężczyźni powyżej 16 lat 12 km.

Patrole męskie składać się będą z 5 zawodników a żeńskie i juniorów z 3. Będą one sklasyfikowane i punktowane jedynie wtedy, jeżeli na metę przybędą wszyscy uczestnicy patrolu. Sklasyfikowany patrol kobiet i mężczyzn otrzymuje — 5 pkt., a chłopców i dziewcząt — 3 pkt. Oprócz tej punktacji każdy zawodnik, który spełni warunki dla normy SPO lub BSPO, otrzyma dodatkowy jeden punkt bez względu na to czy jego patrol został sklasyfikowany. W oparciu o tę punktację współzawodniczyć będą mogli nie tylko województwa między sobą ale także i zrzeszenia oraz koła sportowe.

Marsze

Gdyby natomiast warunki atmosferyczne nie dopisały i śniegu w niektórych okęgach nie było, zostaną tam w miejsce biegów narciarskich zorganizowane marsze równie zgodne z regulaminem SPO i wg wyżej podanej punktacji.

Dziewczeta 15—16 lat — 5 km.
Chłopcy 15—16 lat — 8 km.
Kobiety od lat 17 wzwyż — 5 km.
Mężczyźni od lat 17 wzwyż — 1 km.

WKKF-y i zrzeszenia, które w biegach patrolowych uzyskają najlepsze wyniki, otrzymają specjalne nagrody ufundowane przez GKKF, natomiast wyróżniające się rady okręgowe i koła sportowe poszczególnych zrzeszeń od swoich rad głównych.

Tegoroczne zimowe biegi patrolowe wzbudziły olbrzymie zainteresowanie i spodziewać się należy, że zainteresowane dotychczas narciarstwo nizinne stanie się teraz bardziej popularne.



Fot. CAF
W ostatnich dniach grudnia odbyły się w ZSRR zawody na motocyklach z przyczepkami zaopatrzonymi w płoty. W wyścigach liczny udział wzięły zrzeszenia sportowe. Na zdjęciu: Uczestnicy zawodów na trasie.

Motory nie zardzewieją

W kalendarzu imprez motocyklowych znajduje się pod datą 25 bm. pierwsza impreza — wojewódzki raid zimowy — organizowany przez TKS „Unie”.

W sekretariacie tego koła rozpoczęto już przygotowania organizacyjne. Zaprojektowano trasę, która ma przebiegać przez najbliższe okolice Poznania i to z toru na Woli wzdłuż doliny Bogdanki, nad jeziorem strzeszyńskim, stamtąd do Kiekrza i brzegiem jeziora do szosy w Krzyżownikach oraz na metę na Woli.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota
Godz. 18.00 — Towarzyskie spotkanie w hokeju AZS — OWKS (Bydgoszcz). Lodowisko — ul. Noskowskiego.

Niedziela
Godz. 11.00 — Mecz bokserski o mistrz. klasy wojew. Kolejarz — Włokniarz (Kalisz). Hala MTP nr 2 — ul. Rokossowskiego.

Godz. 15.30 — Zawody pływackie o Puchar Miast Poznań — Katowice I. Pływacka — ul. Wroniecka.

Godz. 16.00 — Towarzyskie spotkanie w zapasach Spójnia (Poznań) — Kolarz (Pobiedziska). Świetlica Poznańskich Zakładów Napraw Samochodowych — Poznań — Antoninek.

Godz. 16.00 — Czwartkowe spotkanie o mistrz. Polski w koszykówce kobiecej — Gwardia — Włokniarz (Łódź). Sala WOSS — Droga Dębńska.

Godz. 19.00 — Spotkanie o mistrzostwo II ligi bokserskiej Budowlani — Kolarz (Bydgoszcz).

Urozmaicona licznymi zakrętami i wzniesieniami terenowa droga będzie dla kierowców egzaminatorem umiejętności jazdy. Lecz nie na samej jeździe kończy się sztuka kierowców.

Zawodnicy otrzymają kilka zadań obserwacyjnych, które w regulaminowym czasie jazdy muszą wykonać. Jest to nowością w imprezach motocyklowych, a pomysły zaczerpnięte zostały z doświadczeń samochodowych rajdów i jednodniowych jazd konkursowych.

Pierwsza impreza motocyklowa w Poznaniu wzbudziła u zawodników duże zainteresowanie. Kandydaci na uzyskanie III licencji mają możliwość zdobycia kwalifikacyjnych punktów na wojewódzkim raidzie zimowym. (k)

Obozy łyżwiarzy przed meczem z Węgrami

8 bm. rozpoczęły się obozy czołowych łyżwiarzy polskich przed spotkaniem między państwowym z Węgrami w jeździe szybkiej i figurowej.

Na oboz do łyżwiarzy w jeździe szybkiej w Zakopanem powołano 16 zawodników i zawodniczek.

Na obozie w Katowicach znajduje się 12 najlepszych łyżwiarzy i łyżwiarek w jeździe figurowej.

Czołowi zawodnicy polscy przebywać będą na obozach 2 tygodnie.

ZSRR na czele listy rekordów

Rok 1952 był rokiem rekordów najbardziej wartościowych.

Głównym terenem — Istnego pogromu rekordów — były Helsinki. Reprezentanci Związku Radzieckiego potwierdzili wysoki rozwój sportu i kultury fizycznej pierwszego socjalistycznego państwa na świecie.

Podobnie jak na igrzyskach olimpijskich, również i na liście rekordów światowych ZSRR znalazło się na pierwszym miejscu.

Ogółem padło w roku 1952 — 178 rekordów światowych.

Oto, jak wygląda tabela zdobytych rekordów światowych (w nawiasie rekordy zdobyte w 1951 r.)

ZSRR	38 (28)
USA	36 (28)
Anglia	30 (9)

Włochy	21 (17)
Francja	12 (32)
Niemcy zach.	8 (14)
Australia	7 (7)
Czechosłowacja	6 (2)
Węgry	5 (4)
Norwegia	3 (1)
Belgia	3 (—)
Holandia	3 (3)
Argentyna	1 (—)
Nowa Zelandia	1 (—)
Brazylia	1 (1)
Jamaica	1 (—)
Szwecja	1 (2)
Szwajcaria	1 (—)

Na liście tej, zestawionej przez sportowy dziennik zagraniczny brak Polski, której reprezentanci w roku 1952 ustalili pięć rekordów światowych, zatwierdzonych przez Federację Międzynarodową.

Trzy rekordy zdobyli nasi zawodnicy w sportach motorowych na jeziorach mazurskich przez braci Chybowski i Gajęckiego oraz w szymbownictwie przez Szemplińską i Kucharską w przelocie docelowo powrotnym (szybówce dwuosobowe dystans 164,6 km) oraz przez zawodniczkę Rosum i Szemplińską w szybkości przelotu na trasie trójkąta na obwodzie 100 km.

Polska więc z 5 rekordami zajmuje na równi z Węgrami 9 miejsce. (p)

Zawody modelarzy

Małe lotnictwo (modelarstwo) przeniosło się do pomieszczeń zamkniętych nie rezygnując z zawodów. W dniu 11 bm. odbędzie się w sali Izby Rzemieślniczej zawody mikromodeli. Zbiórka zawodników o godz. 10.

W Łodzi w dniu 25 bm. wystartują modele z silnikami odrzutowymi na uwięzi. Modele szybowcowe typu „Harnaś” i modele latające na uwięzi z silnikami tłokowymi współzawodniczyć będą w Zakopanem w połowie lutego.

Modelarze województwa poznńskiego, którzy mają zamiar brać udział w zawodach winni się zgłosić w Zarządzie Okręgu LL w Poznaniu, ul. Kościuszki 80 do dnia 12 bm., przedkładając karty zgłoszeń wraz z planami modeli. (N)

Obwieszczenia

Ekspozycja Osobowa P. K. S. w Poznaniu uruchamia z dniem 11. I. 1953 r. linię autobusową Poznań — Wolsztyn — Szlichtyngowa, wyjazd z Poznania 10.18, natomiast z dniem 10. I. 1953 r. odwołuje komunikację na linii autobusowej Poznań — Lwówek — Wolsztyn — Zielona Góra.

Pracownicy poszukiwani
Głównego księgowego zatrudni natychmiast Polski Czerwony Krzyż, Poznań, Rybaki 18a. 328g

Inżyniera - Mechanika na stanowisko kierownika montażu w Szczecinie i mistrza montażu przyjmą Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Krapkowicach, Oddział w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 284. K66

Samodzielnego referenta pracy i płacy, obznajmionego z robotami budowlanymi, zatrudni Rejon Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, II ptr. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Prac. Zegluga. Zgłoszenia pisemne z życiorysem kierować pod w. w. adres do refer. kadr. K73

Wolne posady
Ogrodnika — warzywnika, samotnego po wojnowości — przyjmie zaraz Maria Madczak Poznań — Junikowo ul. Legnicka 9. 137g

Pomoc domowa młodsza, wieloletnia z gotowaniem, potrzebna zaraz Poznań Fredry 3 m. 7. 261e

Ucznia zdolnego, najchętniej przyuczonego, przyjmą na praktykę cholewarską Warunki dobre, Poznań, 27 Grudnia 4. m. 6. 273g

Gospośia samodzielną potrzebną od 15 stycznia. Zgłoszenia w niedzielę od godz. 16 do 17: Poznań ul. Czerwonej Armii 8. m. 4. 295g

Dzielnia wzdłuż, dzielnia wzdłuż, potrzebna do długoletnia praktyki przyjmie, Poznań, ul. Orzeszkowej 18. m. 1. 347g

Krawcarkę rutynowaną (szyje w domu) poszukuje prywatna wtywnia. — Oferty Głos Włp. dla 304g.

Służącą do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz, Poznań, Młyńska 4. m. 1. 322g

Szofer mechanik na Diesla potrzebny, Poznań Dąbrowskiego 46. m. 10. 350g

Sprzedaż

Parcela — Wilie — Kamieniec — Dom — sprzedam — „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 19016e

Samochód „Opel-Adam”, reklamowa krzywa blacha, nośność 750 kg, po generalnym remoncie z nowym ogumieniem sprzedam Poznań, telefon 68-12. 354g

Radio 5-lampowe sprzedam Poznań Wojskowa 15 m. 2. 339g

Maszynę do szycia wpuszczoną (z gabietow) prawie nową sprzedam Poznań Żydowska 15/19. m. 6a. 340g

Futro fokowe na mniejszą ligurę 3000 z sprzedam — Bergman Poznań Ciesława 18a. oglądać od godz. 14—17. 297g

Ceulę z rozbrórki sprzedam Poznań Libelta 6 m. 5. 298g

Westfalke sprzedam Poznań Czartoria 2 m. 2. 294g

Maszynę do szycia Singer w bardzo dobrym stanie — sprzedam Oferty Głos Wielkopolski dla 291g.

Sprzedam piecyk do łazienki międzian młotkowany Władomoc: Poznań Św. Wojciecha 30 zakład instalacyjny. 290g

Planino krzyżowe nieruszone sprzedam — Poznań Wrocławska 21. m. 9. 307g

Radio, gabiet, adapter — sprzedam Poznań Jackowski Kiekrz, pow. Poznań 318g

Fotograf samodzielną przyjmie prace reportera względnie prace zlecone. Oferty Głos Wielkopolski dla 338g.

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne kursy korespondencyjne kursy księgowości Edg i skrytki 163. K9

Tańców szybko i przystępnie ucze Poznań Mickiewicza 27 m. 2. 18954e

Tańców ludowych nowoczesnych wyucza: Szczurkówna — Szczurk Poznań Marcin-kowskiego 2a. 9g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 357g.

2 skórkę jagnięcą kupię. — Oferty Głos Włp. dla 293g.

Maszynę do szycia szalkową w dobrym stanie kupię Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski dla 332g.

Kupię książkę „Jachtowa Żegluga morska” autora Kuczyńskiego Edmund Weiss. Gniezno 22 Lipca 2/12. 621kp

Kupię parcelę, możliwość uzbudowania w dzielnicy zdrowotnej pod budowę domu 1-rodzinnej w Poznaniu bezpośrednio od właściciela. — Oferty Głos Włp. dla 345g.

Handlowe
Posiadam ubikację warsztatową. Oczekuję propozycji. — Oferty Głos Włp. dla 349g.

Zamiana
1/2 pokoju z użyciem kuchni zamienię na 2/2 pokoju z kuchnią samodzielną. Oferty Głos Włp. dla 268g.

2/2 pokoju samodzielną zamienię na 4- lub 3 1/2-pokoje, we najbliższej w okolicy Łazarza. Poznań Bogusławskiego 29 m. 7. 260g

Komfortowe, 4-pokoje z kuchnią łazienką, ogrodem warzywno-owocowym w Zielonej Górze zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu Władomoc: Zielona Góra Dąbrowskiego 17. m. 4. 287g

3 pokoje z kuchnią, samodzielną, w Bydgoszczy, zamienię na równorzędne w Poznaniu Oferty Głos Włp. dla 308g.

2 mieszkanie: pokój z kuchnią w Kościanie oraz 1 1/2 pokoju w Poznaniu zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Długa 10. m. 6. 310g

Dwa pokoje z balkonem wspólną kuchnią centralnym ogrzewaniem i ptr, centrum zamienię na 2 1/2—3 pokoje samodzielną. Oferty Głos Wielkopolski dla 315g

Dwa pokoje z kuchnią we Wrocławiu zamienię na podobne w Poznaniu. — Adres wskazać Głos Włp. nr 314g.

Cztery pokoje z kuchnią w Szczecinie aleta Piastów zamienię na mniejsze w Poznaniu. — Wiadomości: Poznań Wielka 13. m. 8. 313g

Wolne lokale

Panienko na wspólny pokój przyjmie starsza, samotna. — Oferty Głos Włp. dla 267g.

Pokoju w centrum wynajmę starszemu samotnemu, Oferty Głos Włp. dla 277g.

Spokejnemu uczciwemu wynajmę wspólny pokój. Oferty Głos Włp. dla 278g.

Pokoju umeblowany wynajmę samotnemu (Osiedle Warszawskie). — Oferty Głos Wielkopolski dla 309g.

Koleje Liceum Ogólnokształcącego na wspólny pokój przyjmie zaraz Informacje: Poznań, Szewska 14 m. 6. od godz. 17. 617gp

Szuka lokalu
Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Włp. dla 223g.

Studentka spokojna poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 239g.

Bezdzietne małżeństwo (studentki) poszukują pokoju. — Oferty Głos Włp. dla 247g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju, niewykłuczone perverie. Oferty Głos Włp. dla 256g

Asystent Wszeź Szkoły Rolniczej poszukuje pokoju. Oferty Głos Włp. dla 264g

Absolwent prawa poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 269g.

Samotny poszukuje pokoju umeblowanego — Oferty Głos Wielkopolski dla 301g.

Lokalu na cichy warsztat poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski dla 302g.

Brat z siostrą (studentki) poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 319g.

Dwa studenci poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 622gp.

Małżeństwo pracujące poszukuje spiesznie pokoju Oferty Głos Włp. dla 341g.

Samotna wdowa poszukuje pokoju ewtl. wspólnego Oferty Głos Włp. dla 348g

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju — Oferty Głos Wielkopolski dla 249g.

Dzierżawy
Domek z ogródkiem, ewtl. do wykończenia wezmę w dzierżawę Zgłoszenia: Poznań, Bluszczo 9. 258g

Gospodarstwo 16 ha przy Poznaniu oddam w dzierżawę z inwentarzem Informacje: Poznań, Bluszczo 9. 325g

Zguby
Zgubiono legitymację służbową nr 1 wydaną przez Państwowy Szpital Kliniczny w Poznaniu na nazwisko Apolinary Wójcik. 232g

Zgubiono kwity komisji „Desy” nr 1170—1162. — Zofia Dembińska. 238g

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez Prezydium WRN w Poznaniu na nazwisko Stanisław Przewłski Poznań, Podkomorska 10. 237g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw nr 219425 na nazwisko Władysław Młyńczak. 265g

Zgubiono kartę meldunkową nr G V/16315 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Chodzieży na nazwisko Regina Czerkawska. 270g

Zgubiono legitymację służbową nr 636 wydaną przez MPK na nazwisko Teofila Cieślak. 275g

Zgubiono legitymację nr 1341, wydaną przez U. P. na nazwisko Włodzimierz Łykowski. 306g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 37001 nakwitowaną ankietą księzkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymację tramwajową Zw. Zaw. Prac. Handlowych, służbową CT na nazwisko Danuta Piechocka. 313g

Zgubiono kartę meldunkową nr G IV 61964 wraz z ankietą, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Znamieniu dnia 28. 8. 1951 r. na nazwisko Alfons Gutsch. 559gp

Zgubiono kartę meldunkową K. M. G/VIII 19260 wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Żerków dnia 11. 3. 1951 na nazwisko Jan Skrzyżczak Raszy, pow. Jarocin. 560gp

KURSY PISANIA NA MASZYNIE
rozpoczynamy w najbliższych dniach.
ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ
Poznań, Zwierzyniecka 13. K70

Kupimy każdą ilość szpadli ogrodniczych, mogą być używane Miejskie Przedsiębiorstwo Kół i Pracy (a) ul. Paderewskiego 7.

Zgubiono legitymację S. I. nr 2837 na nazwisko Zbigniew Maj. 248g

Zgubiono legitymację nr 961 wydaną przez U. P. na nazwisko Jan Zabawski. 305g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Zbigniew Polarczyk. 312g

Zgubiono kwit nr 14 komis nr 146 na nazwisko Maria Konieczna. 317g

Różne
Podnoszę oczka na poczekaniu. Poznań, Rokossowskiego 50. 292g

Tkaniny plandeki, skafandry, rekawice narciarskie, płaszcze impregnuje i wykonuje Warsztat Impregnacyny, Bytom Siemianowska 8. K68

Stanisława Piechowiak
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę 10 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Górczynie

W ciężkim smutku pożałowania godnym córki i rodziny
Poznań, Górczyńska 30. 356g

Władysław Kultys
emeryt
przeżywszy 76 lat
Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę dnia 10 stycznia o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Na bożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odprawione zostanie w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu żona, synowie synowa i wnuczka

Fabryka Podkowiaków i Hacıli Zawiercie poszukuje pilnie 1—5 szt.

ŁOŻYSK SKF
1 100 550 do walki atakującego dyferencjału przy samochodzie osobowym Simca-Fiat 8.

Wszelkie oferty w powyższej sprawie z podaniem ceny jednostkowej należy kierować pod wskazanym adresem. K67

Samodział wykonuje w 14 dniach Warsztat tkacki, Poznań, Małkiewicza 4. 323g

Podnoszenie oczek pracownia korder. okretka. Poznań, Alfreda Lampego 2 m. 7. 299g

Kontra-Plis, dawniej Poznań, Paderewskiego 11, obecnie: Alfreda Lampego 2. Pisanie i spisywanie wszystkich najszerszych wzorów obciążanie guzików. 300g

Dzień POZNANIA

Biura Wojewódzkiego Ze-
spółu Poselskiego mieszczą-
się obecnie w gmachu Prezy-
dium WRN przy al. Stalin-
gradzkiej (na parterze), w
dawnych lokalach WKOP.

Przy ul. Dzierżyńskiego
nr 100 oraz przy ul. Paderew-
skiego 8 w Poznaniu czynne
są punkty skupu używanej o-
dzieży prowadzone przez Spół-
dzielnię Pracy „Krawiec”.
Punkty te zakupują jeszcze
zdarna do użytku odzież (nie
szmaty), płacąc ceny ustalo-
ne przez specjalną komisję.

129.407 odwiedziło w ciągu
ub. roku wystawy organizo-
wane przez Centralne Biuro
Wystaw Artystycznych w Po-
znaniu. W stosunku do roku
1951 frekwencja zwiedzają-
cych wzrosła około 70 proc.
Największym powodzeniem
cieszyła się jesienna wysta-
wa prac Związku Polskich Ar-
tystów Plastyków. Odwiedzi-
ło ją ponad 6.000 osób.

Ośrodek Turystyczny
PTT-K w Poznaniu zorganizował niedawno zbiórkę wy-
cieczkę w góry dla pracow-
ników z POM-ów okręgu po-
znańskiego. Uczestnicy wy-
cieczki zwiedzili Muzeum Le-
śnika w Poroninie, udali się
kolejką górską na Gubałów-
kę i byli też na pokrytych
śniegiem zboczach w okolicy
Kalańskich. Gościem z Wiek-
polski zaopiekowało się PTT-K
w Zakopanem, przydzielając
im jako przewodnika znane-
go taternika Józefa Krzepto-
wskiego.

Wszechnica radiowa szkołą dla wszystkich

Okres zimowy przyniósł w
powiecie wolsztynskim zna-
czne ożywienie we Wszech-
nicy Radiowej — najbar-
dziej masowej i przystępnej
szkoły dla młodych i sta-
rych.

Od września ub. r. powstały
w terenie 24 nowe koła
WR, założone przez organizacje
masowe. Słabą aktywność
w tym zakresie wykazuje
jednak ZMP i Liga Kobiet,
które nie mogą się pochwalić
zorganizowaniem ani jedno-
go koła. Szczególnie Zarząd
Powiatowy ZMP nie interesuje
się WR, nie posyła wcale
swego przedstawiciela na

Czternastolecna baszta w Żninie uratowana

W bieżącym roku przepro-
wadzony będzie remont
historycznej baszty na placu
Wolności w Żninie. Naprawi
się mury i dach tak, że baszta
otrzyma swój pierwotny
wygląd. Baszta jest utrzyma-
na w stylu romańskim, a u-
kład cegły wskazuje, że po-
chodzi ona z XIV wieku. W
piwnicy są ślady drzwi w mu-
rze, co wskazywałoby, że od
baszty szły podziemia i to
prawdopodobnie do murów o-
bronnych, otaczających mia-
sto. Dodać należy, że do pierw-
szej wojny światowej w baszcie
na piętrze urządzone było
więzienie miejskie, zlikwidowa-
ne po wypadku zaczadze-
nia się więźnia. Później po-
stał projekt zorganizowania
w baszcie muzeum regional-
nego. W okresie międzywo-
jennym jednak go nie zreali-
zowano. Władze miejskie po-
winny więc obecnie pomyśleć
nad zorganizowaniem tego
muzeum. (Ke)

KONCERT melodii filmowych i operetkowych

W najbliższy poniedziałek
12 stycznia wystąpi w Gnie-
źnie i Ostrowie ekipa „Artos-
su” z bogatym programem
melodii filmowych i operet-
kowych. Pieśni: A. Bixio, M.
Blanter, R. Frimla, Fr. Le-
hara, P. Tagliaferro odśpiewa-
ją: Krystyna Brenocz i To-
masz Dąbrowski. Utwory J.
Albeniza i M. de Falli wyko-
na pianistka Tatiana Woyta-
szewska.



Od szeregu lat nie mieliśmy tak bogatych opadów
śnieżnych jak w roku bieżącym. Zaroży się więc par-
ki i place naszego miasta działką, która dowoli
używa sanny. Mareczek dopiero co zjechał po wysłiz-
ganym grzbiecie pagórka. Czekaj więc na mamusię,
która pomoże mu wejść na wzgórze.

Wykonali przed terminem

Druga połowa grudnia ub. roku stała pod znakiem
zmagania załóg robotniczych poszczególnych zakładów
pracy o przedterminowe wykonanie rocznych planów
produkcyjnych. W wielu zakładach wysiłki te uwień-
czono pełnym sukcesem.

7 dni przed terminem wy-
konała swe roczne zadania
Gazownia Miejska w Gorzo-
wie. Pozostałe przedsiębior-
stwa komunalne, jak Wodo-
ciąg, Kanalizacja i ZOM rów-
nież zameldowały o przed-
terminowej realizacji rocz-
nych planów.

Dzięki zbiorowemu wysił-
kowi całej załogi, masowemu
udziałowi we współzawodni-
ctwie oraz realizacji wielu zo-
bowiązań, załoga gorzowskiej
Eksportury PKS przedter-
minowo wykonała plan rocz-
ny pod względem ilościowym

i wartościowym w komunika-
cji towarowej i osobowej.

Radosny meldunek o przed-
terminowej realizacji roczne-
go planu złożyli robotnicy
Odełwni TOR w Drezdenu.
Mimo wielu trudności, jakie
piętrzyły się szczególnie w o-
kresie ostatnich miesięcy,
ambicja robotników odełwni
była stanąć w szeregu pro-
ducentów. Do przedtermino-
wego wykonania rocznych
zadań produkcyjnych w du-
żej mierze przyczyniła się
sprężysta organizacja pracy
w zakładzie, udział wszy-
stkich pracowników we współ-
zawodnictwie i realizacja pod-
jętych zobowiązań.

W dniu 27 grudnia ub. ro-
ku wykonały zadania planu
rocznego Zakłady Drzewne w
Zielonej Górze. Załoga tych
zakładów nie zawsze pracowa-
ła rytmicznie, co spowodowa-
ło poważne zagrożenie
planu. Jednak dzięki mobiliza-
cji wszystkich rezerw prze-
łamano istniejące uprzednie
trudności i plan roczny wy-
konano przedterminowo.

Tartak w Kurowie w po-
wiecie strzeleckim, podległy
Gorzowskiemu Rejonowi Prze-
mysłu Leśnego wykonał w
dniu 12 grudnia ub. roku za-
dania rocznego planu pro-
dukcyjnego pod względem
przetarcia i pozyskania tar-
ticy. Przedterminowe wyko-
nanie planu przez ten tartak
jest dużym osiągnięciem,
gdyż skutkiem długo trwają-
cego, okresowego remontu
urządzeń tartacznych, powsta-
ły poważne zaległości w
jego realizacji. Zapali i entu-
zjazm z jakim robotnicy wy-
konywali podjęte zobowiąza-
nia wyborcze, zobowiązania
na cześć XIX Zjazdu KPZR
i dla uczczenia 35 rocznicy
Wielkiej Socjalistycznej Re-
wolucji Październikowej przy-
czyniły się do odrobienia za-
ległości oraz uzyskania nad-
wyżek produkcyjnych.

Pracownicy Rejonu Lasów
Państwowych w Koźuchowie
wykonali przedterminowo
plan roczny w pozyskaniu
drewna wszystkich asorty-
mentów.

Teatr

POLSKI — godz. 19
premiera „Dalekie”

NOWY — godz. 19
„Posadzenie”

KOMEDIA MUZYCZ-
NA — g. 19.30 „Pod-
lotek”

MIŁOŚNE WIDZA —
godz. 16 „Damy i hu-
zary”

PAŃSTWOWY TEATR
W GNIĘZNIE:

Gnieźno — „Pieja ko-
guty”

Witkowo — „Pygma-
lion”

K. na

APOLLO — godz. 13
„Dziś o wół do je-
denastej” — g. 15.30

17.30 i 19.30 „Fanfan
Tulipan” (produkcja
franc.-włosk., od lat
18); niedz. por. g. 11

„Dziś o wół do je-
denastej” (prod. ra-
dzkiej)

BALTYK — godz. 13
niedz. por. g. 10 i 12
„Konstanty Zasło-

Wybieramy nowe władze związkowe

W dalszym ciągu trwają
wybory do rad zakłado-
wych i miejscowych, na któ-
rych analizuje się dotych-
czasową pracę ogniw zwi-
zkowych. Wybory takie od-
były się m. in. w zakła-
dach pracy powiatu mogi-
leńskiego.

Podczas wyborów do grup
związkowych w Powszechnie
Spółdzielni Spożywców w Mo-
gilem stwierdzono m. in., że
niecała załoga zrozumiała
cel i zadania związków zawo-
dowych. Wielu członków nie
interesowało się życiem zwi-
zkowym, niektórzy nie
płacili nawet składek. Wzo-
rowymi ogniwami związkowy
mi są tam grupa pracow-
ników zbiorowego żywienia i
grupa sekcji masarniczej. Na-
tomiasz grupa administracyj-
na pozostawia wiele do życze-
nia.

Załoga PSS od 19 marca ub.
roku poczyniła do chwili o-
becnej podjęła zobowiązania
na łączną sumę 22 780 zł, a
zrealizowała na sumę złotych
22 586,70. Za wyniki osiągnię-
te we współzawodnictwie pre-
miowano 56 pracowników.

Rada miejscowa przy PSS
mimo wielu osiągnięć zapom-
niała o kontrolowaniu zadań
powierzonych swym człon-
kom, zwoływaniu posiedzeń
prezydium i odpraw z me-
żami zaufania, o potrzebie
wydawania gazetki ściennej,
wreszcie współpracy z Ligą
Kobiet i ZMP.

Wniosek wypływa stąd pro-
sty — przyszła Rada winna
ubojowić i uaktywnić swych
członków poprzez kursy zwi-
zkowe i szkolenie ideologiczne.

W skład nowo wybranej Ra-
dy Zakładowej weszli: Józef
Kaszyński, Hieronim Marce-
wski, Maria Olszak, Franciszek
Dworak, Helena Kozłowska,
Irena Neumann i Bolesław
Borowiak.

Zebranie sprawozdawczo-
wyborcze Rady Miejscowej
przy PZGS w Mogilem ujawni-
ło wiele jej niedociągnięć,
do których zaliczyć należy:
brak współpracy między Ra-
dą Miejskową a kierowni-
ctwem instytucji i słabą dzia-
łalność meżów zaufania. Ra-
da uczestniczyła wprawdzie
w posiedzeniach Zarządu
PZGS — lecz nie liczone się
z wypowiedziami jej człon-
ków. Toteż administracja nie
zawsze brała pod uwagę spra-
wy pracowników, często w o-
góle ich nie rozpatrywała.

Największe sukcesy ustępu-
jąca Rada osiągnęła w pracy
kulturalno-oświatowej. Kurs
języka rosyjskiego, w
którym bierze udział 20 pra-
cowników pracuje bardzo do-
brze, a od początku br. roz-
począł nowy kurs dla reszty
pracowników. Życie kultural-
ne skupia się głównie we wzo-
rowo urządzonej świetlicy. W
uznaniu pracy w tym zakre-
sie dyplomy uznania otrzy-
mały: Teresa Giełżanek,
Zofia Białkowska i Marta Ro-
teter.

We współzawodnictwie pra-
cy brało udział 95 proc. za-
trudnionych, co świadczy o
dużym wyrobieniu politycz-
nym — społecznym załogi PZGS.
Ogólna suma zrealizowanych
zobowiązań sięga 141 005,20
zł. Do nowej Rady Miejsco-
wej wybrano: Sylwestra Mar-
czewskiego, Halinę Szafranką,
Dominikę Ziemska, Hen-
ryka Krajewskiego, Wincen-
tego Kaźmierczaka, Władysława
Grobelskiego i Urszulę
Wichlacz.

A. M. ECKI

korespondent „Głosu”

Dobrze i źle

Soltyś gromady Kunowo,
powiat gostyński, Fr. Ko-
niecny zasużył sobie na
wzrost ludności. Zwer-
bował on przeszło 100 miesz-
kańców gromady i wraz z ni-
mi wysypał żwirem wszyst-
kie sędnie drogi, pokryte
śniegiem i gołoledzią. Dzięki
temu autobus PKS-u mogą
odbywać normalnie swój
kurs. Skuteczną pomoc oka-
zały przedsiębiorcy solty-
sowi miejscowi ZMP-owcy.

Władze gminy Borzukowo
natomiast nie pomyślały o
tych sprawach. Na tamtejs-
zych drogach gromadzkich
gołoledź zagraża ludziom i
zwierzętom pociągowym.

(j. spn) i Fr. Konieczny
korespondent „Głosu”

W trosce o nowe kadry

Celem pozyskania nowych
kadr, zielonogórska Fabryka
Zgrzeblarek Bawemianych o-
głosiła zapisy uczniów do
własnych warsztatów szko-
lnych. (tur)

10 KRONIKA STYCZEŃ

SOBOTA
Jana
Śnieżka w.: 8,01
zach.: 16,01
Księżyc w.: 2,42
zach.: 11,10

Pochmurno, mjejskami nie-
wielkie opady śniegu, desz-
czu lub mgławki; zamglenia
i lokalne mgły.

Z Wielkopolski

Apelujemy do DOKP w
Poznaniu w imieniu setek po-
dróżnych o dołączenie cho-
by jednego dodatkowego wa-
gonu do pociągu wyjeżdżają-
cego z Grodziska Wlkp. do
Wolsztyna kilka minut po go-
dzinie 6. Przydałoby się rów-
nież, i to bardzo, ogrzewanie
wagonów tego pociągu.
(M. Rutk.)

Szkoła w Bninie szczyci się
dobrymi wynikami uczniów
w nauce i pracy społecznej.
Do wyróżnionych należy m.
in. 11 wychowanków miejsco-
wego Domu Dziecka. Najwzo-
rowi to Januszcwski i Paku-
ła — niewidomi chłopcy oraz
Maciej Gut. (jki)

Koło LPZ przy Technikum
Leśniczym w Rogozińcu, pow.
Międzyrzecki zorganizowało
kurs szoferski dla uczniów
Technikum i członków LPZ z
okolicznych gromad. Na kurs
uczęszcza 55 osób. (M. Kol)

Realizacja zobowiązań pod-
jętych przez młodzież w Gnie-
źnieńskich Zakładach Garbar-
skich na cześć Kongresu Na-
rodów w Obronie Pokoju do-
biega końca. Młodzież za-
oszczędzi 2000 kg surowca,
wartości 84 tys. zł. Istniejąca
tam brigada młodzieżowa zo-
bowiązała się ponadto pracowa-
ć metodą Inż. Kowalowa i
zorganizować nową brigadę
młodzieżową im. Obrońców
Pokoju. (yk)

Dla uczczenia Kongresu
Narodów w Obronie Poko-
ju mieszkańcy gminy Szama-
cin zorganizowali masówkę
połączoną z podejmowaniem
zobowiązań. (S. Zj.)

Jadłodajnia dworcowa w
Kole wyposażona jest sta-
nowczo w zbyt małą ilość ty-
żeczek do herbaty. Żle to
świadczy o pracy kierowni-
ctwa bufetu. (aw)

Kierownictwo stacji kole-
jowej we Wrześni powinno
zbudować jakieś pomieszcze-
nia do przechowywania rowe-
rów. Dotychczas bowiem ro-
wery stoją pod gołym nie-
bem, niebezpiecznym przed
deszczem czy śniegiem.
(J. Grobl.)

We wszystkich klasach
Szkoły Ogólnokształcącej
stopnia podstawowego i lice-
alnego w Krotoszynie odby-
ły się narady produkcyjne,
na których rodzice wraz z uc-
zniakami omawiali wyniki uc-
zynów w pierwszym okresie
nauki i radzili, jak jeszcze je
podepnieć. Dobrze pomyślana
samoopomoc koleżeńska i
wzmocniona praca kole-
naukowych przyczyni się nie-
wątpliwie do dalszego pod-
niesienia poziomu nauki.
B. Mich.

WYDAWCA: Instytut Prasy

„Czytelnik”

REDAKCJA ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań ul. Grun-
waldzka 19 D. p. Telefon:
centrala (lacy wszystkie działy)
62.70, 64.75, 66.75, 68.75, 69.75,
70.75, 71.75, 72.75, 73.75, 74.75,
75.75, 76.75, 77.75, 78.75, 79.75,
80.75, 81.75, 82.75, 83.75, 84.75,
85.75, 86.75, 87.75, 88.75, 89.75,
90.75, 91.75, 92.75, 93.75, 94.75,
95.75, 96.75, 97.75, 98.75, 99.75,
100.75. W soboty od 14.30. Za dzia-
łalność redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań ul.

Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienia

przyjmują wszystkie urzędy
pocztowe listonosze oraz kioski
gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogło-

szeń RSW Prasa Poznań ul.
Świerczewskiego 3, tel. 62.31

konto PKO Poznań V 5220 110

Biuro czynne od 7 do 16.30. W
soboty od 14.30. Za dzia-
łalność redakcji: od 10 do 12.

DRUKARNIA: Zakłady Gra-

ficzne im. Marcina Kasprzaka,
Poznań ul. Wawrzyńska 39.

K-4-10517

CO * GDZIE * KIEDY

now” (prod. radz.)

g. 16.30, 18.30 i 20.30

„Fanfan Tulipan” —

MUZA — godz. 14

„Miasto nieujarzmio-
ne” (prod. włosk.)

g. 16, 18 i 20 „Zarę-
czyny” Korynny

„Schmidt” produkcja
NRD; niedz. por. g.

10 i 12 — „Miasto
nieujarzmione”

RIALTO — godz. 14

„Czarodziejskie ziarno”

g. 16, 18 i 20

„Nie ma pokoju pod
oliviakami” (prod.

włosk., od lat 18;
niedz. por. godz. 16

„Czapajew” (prod.
radz.)

WARTA — g. 11, 12

i 20 — filmy doku-
mentalne; g. 14, 16

i 18 „Pustelnia par-
meńska” seria I;

niedz. por. godz. 12

„Nowe pokolenie”

PIAST — g. 17 i 19

„Wilhelm Tell” (pro-
dukcja włoskiej)

METALOWIEC — g.

17 i 19.30 „Pani De-
rry”

KINO W PUSZCZY-
KOWIE — godz. 19

„Cywil na stadionie”

Radio

Fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04,

17, 18.05 (P.), 21,

23.50.

Muzyka:

5.10, 6.50, 7.20, 12.15

— na swojską nutę,

13 — utwory skrzyp-
cowe, 13.15, 14.30 —

utwory na altówkę,

14.50 (P.) — pieśni w
wykonaniu chóru.

17.15 (P.) — koncert
orkiestry, 17.45 (P.)

— rozrywkowa, 18.40
(P.) — koncert soli-

stów, 20 — przy so-
bocie po robocie,
21.30 — taneczna, 22
— najpiękniejsze so-
naty fortepianowe,
22.45 — taneczna,
23.10 — na dobra-
noc.

Audycje inne:

5.55 (P.) — „O czym

rolnik powinien pa-
miętać”, 6.10 — ka-
lendarz radiowy,

11.45 — głos mają-
kobiety, 12.45 — dla

wsł, 14.10 — szkolna,

15.10 — literacka,

15.30 — dla dzieci,

16 — Wszechnica Ra-
diowa, 16.20 (P.) —

sluchowisko, 18.05
(P.) — „Ojczyźnie

plon”, 18.20 (P.) —

mikrofon śladem li-
stu, 18.30 — oświato-
wa, 19 — sluchowi-
sko, 19.30 — muzy-
ka i aktualności, 22

— Wszechnica Ra-
diowa.

Sport:

17.40 (P.) — poznaje-
my przodowników

sportu.